



wydarzenia

Prezes Staszica zirytowany pytaniami

Pani Wandzie z ul. Niepodległości przez kilka dni woda kapiała na głowę. Podobnie było na Sowiej. – I co mam teraz zrobić? – denerwuje się Stanisław Czerwiec, mieszkaniec Sowiej. ➔ 6

pod paragrafem

Uderzył, potem zaczął dźgać

Tajemniczy mężczyzna kazał wozić się po całym mieście, a potem napadł na taksówkarza, który go przewoził. ➔ 7



WL

Wiadomości Lubińskie

następne wydanie: 28 stycznia

Lubin, 21 stycznia 2010 • Gazeta bezpłatna • ISSN 1732-761X • Rok VI nr 142 • Redaktor wydania: Marta Czachórska

Czyczerski o Wojnarowskim: Brak mu honoru!

➤ – To **NIE** było prywatne spotkanie przy piwie, ale rozmowa posła z przewodniczącym związku zawodowego. Padła wówczas deklaracja, że jeśli KGHM zostanie sprywatyzowany, poseł Wojnarowski zrzeknie się mandatu.

I co teraz, gdzie honor pana posła? – pyta Józef Czyczerski, przewodniczący miedziowej Solidarności. – Było takie spotkanie, ale rozmowa przebiegła nieco inaczej – odpowiada Norbert Wojnarowski, poseł PO.

Sytuacja dotyczy Międzynarodowego Kongresu Rud Miedzi, który we wrześniu odbywał się w Lubinie.

– Gościem kongresu był m.in. pan poseł Wojnarowski. Zapytałem go o opinię w sprawie dalszej prywatyzacji Polskiej Miedzi i sprzedaży 10 procent udziałów – opowiada szef miedziowej Solidarności. – Usłyszałem, że nie wierzy, by jego koledzy partyjni do tego doprowadzili, mówił też o skutkach takiego posunięcia dla regionu. Na koniec podkreślił, że jeśli dojdzie do sprzedaży Polskiej Miedzi, to on zrzeknie się mandatu – dodaje przewodniczący.

Sprzedaż 10 procent akcji KGHM stała się już faktem. Tymczasem nie słyhać o rezygnacji Wojnarowskiego.

– Rzeczywiście rozmawiałem z przewodniczącym Czyczerskim. Powiedziałem, że prędzej złożę mandat, niż pozwoliłbym na wykołegowanie górników – przyznaje Wojnarowski. – Miałem jednak na myśli sprzedaż Polskiej Miedzi, a nie zbycie 10 procent akcji – uzupełnia.

Przewodniczący jest jednak pewien, że nie chodziło o całkowitą prywatyzację KGHM, ale właśnie o sprzedaż 10 procent akcji. – Nikt go do takiej deklaracji nie zmuszał – twierdzi Czyczerski. – Są świadkowie tej rozmowy, ale jak widać panu posłowi daleko do tego, aby być człowiekiem honorowym – dodaje.

Mariola Samoticha

JĘZYCZEK U WAGI



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

W osłupienie wprowadziła radnych decyzja Romana Jasińskiego (na zdjęciu). Jedyne przedstawiciel lewicy, który dotychczas głosował zgodnie z wolą koalicji PO – Teraz Lubin, po cichu się wyłamał. To za sprawą jego głosu prezydent Lubina może zaciągnąć kredyt na budowę obwodnicy południowej, łączącej osiedla Przylesie z Ustroniem IV. Radny nie chciał się przyznać do swojej decyzji. Dopiero po długiej rozmowie z dziennikarzem naszej redakcji potwierdził nieco zdenerwowany, że uchwała o zaciągnięciu pożyczki była możliwa za jego sprawą.

sport

Rywale też się wzmacniają

W piątek zawodnicy Zagłębia Lubin wyjeżdżają na zgrupowanie do Szklarskiej Poręby. Będą na nim również nowi piłkarze, w tym serbski bramkarz Bojan Isailovic. ➔ 14



Fot. Tomasz Folt

reklama

WYKONUJEMY INSTALACJE

elektryczne
centralnego ogrzewania
wodne i kanalizacyjne
gazowe
(posiadamy uprawnienia, wystawiamy
protokół z próby szczelności)

UKŁADAMY KAFLE I PANELE
WYLEWAMY POSADZKI
WYKONUJEMY GŁADZIE I PODWIESZANE SUFITY
MALUJEMY I MONTUJEMY armaturę, okna, drzwi

PRACE TE WYKONUJEMY BARDZO
PRECYZYJNIE I SOLIDNIE
Tel. 606 21 78 78

T V
REGIONALNA

Telewizja Twojego
miasta w sieci UPC

CO GODZINĘ
powtórka serwisu
informacyjnego

WYDARZENIA

poniedziałek - piątek, godzina 18.30

MIEJSCE

na Twoją

REKLAMĘ

Zadzwoń
nim ktoś Cię
ubiegnie!

076 841 23 33

Duża atrakcyjna nieruchomość
niezabudowana o pow. 5,3 ha do sprzedania w Lubinie.

Teren baz i składów, usługi, produkcja, handel
(możliwość podziału na działki mniejsze).

tel. 076 841 57 30 lub 076 841 52 44

LUBIN TO NAJBOGATSZY REGION W POLSCE. NIESTETY, JAKOŚ TEGO NIE WIDAĆ

JOANNA MICHALAK
redaktor naczelny
joanna.michalak@pressmedial.pl



Wreszcie coś drgnęło. Na kilka miesięcy przed wyborami znaleźli się radni, którzy zrozumieli, że stawanie okoniem wobec inwestycyjnych pomysłów prezydenta nie tylko szkodzi miastu i wyborcom, ale przede wszystkim im samym. Co bowiem napiszą w promocyjnych ulotkach? Zablokowałem kilkanaście projektów, dzięki czemu Lubin nie może się rozwijać?

Bohaterem środowej sesji rady miejskiej, na której ważyła się przyszłość stolicy Polskiej Miedzi, był bez wątpienia jedyny przedstawiciel lewicy, który zagłosował wbrew swym dotychczasowym koalicjantom sympatyzującym z PO i poparł budowę obwodnicy.

Na nic się jednak zdwały zabiegi eurodeputowanego Piotra Borysa. Pomimo jego aprobaty dla prezydenckich pomysłów, kiedy posła z tak zwanych dołów partyjnych nie poparł rewitalizacji parku Wrocławskiego.

Młody polityk, ojciec dwóch córeczek, zapewne musi odczuwać dyskomfort po powrocie do Lubina. Jak każdy kochający ojciec niewątpliwie chciałby zabrać nieczęsto widziane dzieci na spacer w ciekawe miejsca. I co im pokazać? Dziurę w Ryńku? Albo rzesze amatorów tanich trunków ukrywających się po parkach i skwerach?

Lubin i jego najbliższe okolice to najbogatszy region w Polsce. Znacznie zamożniejszy nawet od stolicy. Niestety, jakoś tego nie widać. A szkoda, bo wciąż ma szansę błyszczeć na tle innych dolnośląskich miast. Zanim skończy się miedź. Zanim, być może, powstanie tu odkrywka.

Górnika utknął pod skałami. Ratownicy wydobyli go w ciągu kilku godzin Szczęśliwy koniec akcji ratunkowej

W RUDNEJ ZACHODNIEJ, gdzie 15 stycznia o godz. 10.44 doszło do wstrząsu górotworu, pozytywnie zakończyła się akcja ratownicza.



Do wstrząsu doszło na oddziale G-11 na głębokości 1100 m

Wszyscy górnicy zostali ewakuowani z miejsca zagrożenia za wyjątkiem operatora maszyny, którego przysypały skały. Ratownicy od początku akcji mieli z nim kontakt i podawali tlen.

Górnika wydostano około 13. Przetransportowany został na powierzchnię. Pierwsze badanie lekarskie nie wykazało, by odniósł

jakiegolwiek obrażenia. Uwolniony mężczyzna został dokładnie przebadany po opuszczeniu kopalni.

Do wstrząsu doszło na oddziale G-11 na głębokości 1100 m. W rejonie zagrożenia było ośmiu górników, siedmiu z nich udało się błyskawicznie ewakuować. Jeden, z raną ciętą głowy, został przewieziony do szpitala. Pozo-

stali nie wymagają leczenia.

– W akcji brało udział sześć zastępów ratowniczych, które starały się jak najszybciej uwolnić zasypanego w kabinie maszyny górnika – informuje Sylwia Rozkosz z biura prasowego KGHM. – Wstrząs miał siłę tzw. siódemki w dziesięciostopniowej skali – dodaje.

Mariola Samoticha

PRACOWNICY KGHM ODWOŁALI SIĘ OD DECYZJI WŁADZ MIEDZIOWEJ SPÓŁKI GÓRNICY BEZ CZTERNASTKI

– Nie dostaliśmy żadnej informacji, nie wiemy z czego to wynika, ale okazuje się, że nie dostaniemy czternastki – grzmi poirytowany pracownik Zakładu Wzbogacania Rud lubińskiego KGHM. Do 15 stycznia na konta wszystkich górników powinna trafić tzw. czternasta pensja. Pieniądze otrzymały jednak tylko 1774 osoby, 174 górników zostało na lodzie.

Jako oficjalną przyczynę niewypłacenia czternastki, biuro prasowe KGHM podaje nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy.

– Według kodeksu pracy i naszych wewnętrznych przepisów pracodawca ma prawo zabrać pracownikom czternastą pensję za nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy – wyjaśnia Anna Osadczuk, rzecznik prasowy Polskiej Miedzi. – Część pracowników miało taką nieobecność, stąd decyzją dyrektorów poszczególnych oddziałów – dodaje.

Tymczasem, jak utrzymują pracownicy, nikt oficjalnie nie poinformował ich, że nie dostaną pieniędzy. Tuż przed piętnastym stycznia, czyli terminem, kiedy zwykle otrzymywali czternastki, pojawiły się jedynie nieoficjalne doniesienia, że nie wszyscy dostaną pieniądze.

– Wtedy zorientowaliśmy się, że jest to kara za udział w sierpniowym strajku, kiedy walczyliśmy, aby rząd nie prywatyzował kopalni. Grożono nam potem, że nie dostaniemy czternastki i jak widać, słowa dotrzymano – nie kryją górnicy. Nie podają nazwisk, bo boją się konsekwencji.

Część załogi, która nie otrzymała czternastki usiłowała jeszcze odwołać się od decyzji dyrektorów. Skierowali do nich pisma,



– Według kodeksu pracy i naszych wewnętrznych przepisów, pracodawca ma prawo zabrać pracownikom czternastą pensję za nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy – wyjaśnia Anna Osadczuk, rzecznik prasowy Polskiej Miedzi

które w wielu przypadkach zostały uznane. Niektóre podania zostały jednak odrzucone.

– Tak było choćby w przypadku Zakładu Wzbogacania Rud. Z 60 osób, które strajkowały, 57 na-

piśało podania, jednak tylko 25 zostało zaakceptowanych. Jak powiedział dyrektor Andrzej Koniczny, nieobecność w pracy górników spowodowała poważne zagrożenia dla funkcjonowa-

nia zakładu i konieczne było wzywanie pracowników do pracy – tłumaczy rzecznik.

Wielu górników odwołało się jeszcze od decyzji pracodawców i czekają na ponowne rozpatrzenie

swoich wniosków. Pozostali mogą liczyć na pomoc związkowców. Ci nie zmieniają zdania, że sierpniowy strajk był legalny i czternastka należy się każdemu pracownikowi. Zbierają zatem upoważnienia od załogi, a potem zamierzają skierować sprawę do sądu.

– Żyjemy w czasach, gdzie mamy do czynienia z kulturą azjatycką. Pracodawca nie uzasadniając w żaden sposób swojej decyzji, pozbawił pracowników należnej im pensji – mówi poirytowany Józef Czycherski, szef miedziowej Solidarności. – W wyznaczonym terminie pieniądze nie wpłynęły na ich konta. Potem dyrektorzy pozamykali się w swoich gabinetach, nie ma z nimi żadnego kontaktu i myślą, że wszystko jest w porządku. Nie było jeszcze takiej sytuacji przez ostatnie 30 lat. To jest wstyd, żeby w europejskim demokratycznym państwie tak traktować pracowników – dodaje.

Związkowcy deklarują pomoc dla poszkodowanych pracowników.

– Wszystkie osoby, których pracodawca niesłusznie pozbawił czternastej pensji, mogą się do nas zgłosić. Pomożemy każdemu, nawet osobom, które nie są zrzeszone w związkach – dodają liderzy związkowi.

Mariola Samoticha

Nowy biznes Polskiej Miedzi

Komisja Nadzoru Finansowego przyznała Polskiej Miedzi licencję na rozpoczęcie działalności towarzystwa funduszy inwestycyjnych. KGHM TFI S.A. powstało w czerwcu ubiegłego roku i w tym samym miesiącu złożyło wnioski o licencję.

– KGHM, jako pierwsza firma z grona lokomotyw polskiej gospodarki, założyła TFI, które poprzez fundusze inwestycyjne będzie inwestowała w polskie przedsiębiorstwa bez uszczerbku dla swojej podstawowej działalności – informuje Anna Osadczuk, rzecznik prasowy spółki. Miedziowy holding może teraz angażować się w przedsięwzięcia niezwiązane z podstawową działalnością, co ma zwiększać jego wartość. Od kilku miesięcy trwają spotkania z potencjalnymi partnerami, zainteresowanymi inwestycją w fundusze, oraz analizy nowych projektów inwestycyjnych.

Projekty realizowane przez TFI umożliwią tworzenie nowych miejsc pracy. Środki na inwestycje pochodzą będą w głównej mierze ze spółek z grupy kapitałowej KGHM, ale również od polskich i zagranicznych inwestorów instytucjonalnych, takich jak banki czy fundusze emerytalne.

– Dzięki temu ryzyko inwestycyjne zostanie odpowiednio zróżnicowane – informuje Cezary Iwański, prezes KGHM TFI.

JOM

Personalne domino w „Sierpolu”

Kolejne zmiany kadrowe w kopalni „Polkowice-Sieroszowice”. Zarząd KGHM odwołał z funkcji dyrektora tego oddziału Pawła Markowskiego.

Przypomnijmy, że tuż przed końcem roku z pracy w tej kopalni zrezygnował Tadeusz Maćkała, który pełnił funkcję wicedyrektora ds. pracowników. Zarówno polityk, jak i władze Polskiej Miedzi nie komentują ostatnich decyzji personalnych.

Nowym naczelnym „Sierpola” został dotychczasowy zastępca dyrektora oddziału, Jarosław Kuźniar, który odpowiadał za kwestie techniczne. Z kolei wakat na stanowisku dyrektora pracowniczego zajęła Beata Kozak, która tę samą funkcję pełniła dotychczas w PeBeKa.

JOM

ZALEDWIE JEDEN GŁOS PRZEWAŻYŁ O PRZYSZŁOŚCI LUBIŃSKIEJ OBWODNICY

JĘZYCZEK U WAGI

Lubin będzie miał obwodnicę. Radni miejscy zgodzili się na zaciągnięcie kredytu na jej budowę. Mieszkańcy Lubina w końcu doczekają się więc realizacji tej istotnej inwestycji. Rajcy nie zaakceptowali jednak planów rewitalizacji terenów zielonych, w tym parku Wrocławskiego, odrzucając wniosek o kredyt. Przepadnie tym samym ponad 7 mln milionów złotych, które miasto na ten cel otrzymało z Regionalnego Programu Operacyjnego.

– To krok do przodu. Promyk nadziei na przyszłą współpracę w radzie – cieszy się z wyniku głosowania dotyczącego obwodnicy radna Joanna Kot z klubu Lubin 2006.

Obrady jednak, już tradycyjnie były burzliwe, nie obyło się też bez przepychanek między radnymi. Potyczki słowne wywołała zwłaszcza pierwsza uchwała, dotycząca kredytu na rewitalizację parku Wrocławskiego i kilku innych miejsc.

– Na litość boską, nie bójmy się tego kredytu – grzmiała radna Maria Szydłowska. – Skoro powiat zaciągnął 30 mln zł kredytu, to dlaczego nie może tego zrobić miasto, które jest mniej zadłużone. Nie ma władzy bez odpowiedzialności – tłumaczyła kolegom radnym.

– Niech kolejna rada decyduje się na takie zadłużenie, ja się na to nie piszę. Dlaczego mamy akurat modernizować park – pytał radny Lech Duławski z PO. – Ja mieszkam na ulicy Kruczej, która wymaga remontu, dlaczego nie ma pieniędzy akurat na remont tej drogi – próbował przeforsować swoje racje.

Ostatecznie głosowanie nad kredytem na rewitalizację miasta zakończyło się negatywnie. Inaczej było z obwodnicą. Za zaciągnięciem 40-milionowego kredytu na jej budowę opowiedzieli się radni klubu Lubin 2006 oraz radni Maria Szydłowska, Franciszek Wojtyczka, Sebastian Chojecki,

Obrady były bardzo burzliwe, nie obyło się bez przepychanek między radnymi.

Na końcu wszystkich radnych w osłupienie wprawiła decyzja Romana Jasińskiego, który wyłamał się z koalicji PO – Teraz Lubin



Fot. Mariola Samoticha

Zbigniew Leszko, oraz, co było zaskoczeniem dla wszystkich, Roman Jasiński, który wyłamał się z koalicji PO – Teraz Lubin. Pozostali radni wstrzymali się od głosu lub byli przeciwni tej inwestycji.

Takie zachowanie jest zastanawiające choćby w przypadku radnego Krzysztofa Olszowiaka, który podczas dyskusji nad rewitalizacją parku podkreślał, że dla niego kluczowy jest remont dróg.

– Dla nas ważniejszy jest re-

mont dróg, a nie jakieś fanaberie związane z dinozaurami. Dobry gospodarz dysponuje tym, co ma i nie myśli o kredytach – mówił podczas dyskusji radny Krzysztof Olszowiak.

Ostatecznie radny Olszowiak, podobnie jak koledzy z koalicji PO i Teraz Lubin, nie poparł zaciągnięcia kredytu na obwodnicę, mimo że jednym z założeń PO jeszcze z czasów kampanii wyborczej, była właśnie budowa obwodnicy. Radni tłumaczyli, że ich zdaniem tę inwestycję można zre-

alizować z własnych środków miasta.

– Nie trzeba zaciągać kredytu, aby wybudować obwodnicę – upierał się radny Duławski.

– Jeśli nie pokrzyżują namaby na zwiasto to nazywałaby się Duławski – mówił poirytowany radny Sebastian Chojecki. – Panie radny, pan dobrze wie, że bez kredytu nie da się wybudować obwodnicy, bo tak jak mówiła pani skarbnik, zachwiałoby to płynność finansową miasta – tłumaczył.

Na szczęście z koalicyjnego

grona przeciwników prezydenta Roberta Raczyńskiego wyłamał się radny SLD, Roman Jasiński.

– Jestem radnym od 12 lat i zagłosowałem tak, jak uważałem za słuszne. Poparłem zaciągnięcie kredytu na budowę obwodnicy – potwierdza radny Jasiński.

Budowa obwodnicy będzie więc mogła wkrótce ruszyć. Lubinśki magistrat otworzył już oferty przetargu na budowę obwodnicy. Najkorzystniejszą okazała się ta złożona przez firmę Budimex. Zapropo-

– To najlepszy moment na budowę obwodnicy. Przetarg pokazuje jasno, że firmy w kryzysie budują prawie połowę taniej. Z pomocą kredytu obwodnicę powinniśmy skończyć w dwa lata – mówi prezydent Robert Raczyński. Na pytanie czy taki kredyt nie pograży finansów miasta, prezydent odpowiada, że Lubin jest w dobrej kondycji finansowej i obecnie jest jednym z najmniej zadłużonych miast w Polsce.

Mariola Samoticha

Znika obskurny barak z ulicy Rzeźniczej. Nie wszyscy mieszkańcy chcieli się z niego wyprowadzić

Zadłużeni lokatorzy mówią administracji nie!

KOŃCZY SWOJ ŻYWIOT budynek socjalny przy ul. Rzeźniczej. Paskudny barak wreszcie przestanie szpecić centrum miasta i obrzeża parku Wrocławskiego.

– W ostatnich tygodniach tyle szumu zrobiono wokół rewitalizacji parku, a zapomniano o tej ruderze, która straszy od tylu lat – denerwuje się nasz Czytelnik i pyta, kiedy wreszcie buldożery zburzą prowizorkę.

Lubinianin zwraca uwagę, że po tragicznym pożarze w Kamieniu Pomorskim takie obiekty miały być zlikwidowane w całej Polsce. Rzecznik prasowy prezydenta miasta uspokaja i zapewnia, że lada dzień wszyscy lokatorzy opuszczą barak.

– Wszyscy mieszkańcy ulicy Rzeźniczej 1 a otrzymali już lokale zastępcze – zapewnia Krzysztof Maj. – Na 31 rodzin tylko cztery nadal tam mieszkają – dodaje rzecznik Roberta Raczyńskiego.

Urzędnik nie ukrywa, że ta pozostała czwórka lokatorów nie chce opuścić rudery. I to pomimo

wydatkach skierowanych do zawarcia umowy najmu na lokale zamienne oraz wielokrotnie prowadzonych negocjacji.

– Zaoferowaliśmy im pomoc w przeprowadzce, ale żadne argumenty do nich nie przemawiają – nie ukrywa Krzysztof Maj. – Tylko ich zadłużenie z tytułu niezapłaconych czynszów wynosi ponad 180 tysięcy złotych, z czego jednej lokatorki aż 80 tysięcy złotych! – dodaje.

Byli i tacy, którzy za mieszkanie nie zapłacili ani razu odkąd się wprowadzili, czyli przez kilka lat. – W sumie zadłużenie wynosi około 800 tysięcy złotych dla całego budynku – dodaje Marek Dwornicki z wydziału lokalowego w urzędzie miejskim.

Z uwagi na fatalny stan techniczny budynku oraz bardzo du-



Fot. Władysław Rzemien

Z uwagi na fatalny stan techniczny budynku przy Rzeźniczej oraz bardzo duże koszty utrzymania, w ubiegłym tygodniu zarządca poinformował rodziny o odłączeniu wszystkich mediów

że koszty utrzymania, w ubiegłym tygodniu zarządca poinformował rodziny o odłączeniu wszystkich mediów. Rodziny zbagatelizowały ten komunikat. Media ostatecznie odcięto w ostatni wtorek, 19 stycznia.

Na rodziny z Rzeźniczej, które wciąż nie chcą się wyprowadzić, czekają odświeżone jedno- i dwupokojowe mieszkania przy ulicach Chocianowskiej i Skłodowskiej. – Z kalkulacji wynika, że będą mieli po przeprowadzce niższe opłaty – mówi Marek Dwornicki.

Jeśli rodziny, które pozostały w budynku na Rzeźniczej, mimo odłączonego gazu, prądu, ogrzewania i wody, nie wyprowadzą się, urzędnicy będą musieli się zwrócić do sądu o ich eksmisję.

Joanna Michalak



ORGANIZACJA WESEL

Zorganizujemy jeden z najważniejszych dni Twojego życia

Kompleksowa obsługa w zakresie:

- ♥ przygotowanie kuchni (menu)
- ♥ obsługa kelnerska
- ♥ dekoracja sali
- ♥ domowe wypieki

Kontakt pod numerami:
722 144 836 i 721 110 326

80zł
od osoby



HELIOS

CENTRUM FILMOWE

REPERTUAR KINA HELIOS LUBIN WAŻNY od 22.01 do 28.01

POKAZY TRÓJWYMIAROWE:

AWATAR 3D – od lat 12, PROD. USA 9,45, 13,00, 18,30, 21,45...

PREMIERY:

NINE – DZIEWIĘĆ STARE WYGI	– od lat 15, PROD. USA/WŁOCHY	– 10,45, 15,15, 17,30, 20,00, 22,15...
ALVIN I WIEWIÓRKI 2	– od lat 12, PROD. USA	– 10,30, 15,00, 19,15, 21,00...
	– B.O., PROD. USA	– 10,00, 12,00, 14,00, 16,00, 18,00...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

SHERLOCK HOLMES	– OD LAT 12, PROD. USA/WIELKA BRYTANIA	– 12,30, 16,45, 19,45, 22,15...
KSIEŻNICZKA I ŻABA	– B.O., PROD. USA	– 9,00, 11,00, 13,00, 15,00, 17,00...
CIACHO	– OD LAT 12, PROD. POLSKA	– 13,00, 16,15, 19,00, 21,15...

Kino Helios, ul. Generała Władysława Sikorskiego 20, 59-300 Lubin
rezerwacja on-line: www.heliosnet.pl rezerwacja telefoniczna: (076) 724 97 97
biuro kina: tel. (076) 724 97 90, biuro kina: fax (076) 724 97 91



Najświeższe INFORMACJE z miasta

www.lubin.pl



pożyczka PRACA

Z NAMI SIĘ OPŁACA

LUBIN ul. Jana Pawła II 88b/1
tel. 076 745 44 46
www.skokwyszynski.pl



MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.



Do głównych zadań Spółki należy :

- Letnie i zimowe utrzymanie ulic, chodników, pasów drogowych, parkingów, placów i zatok postojowych, przejść dla pieszych (nadziemnych i podziemnych)
- Udostępnianie urządzeń do gromadzenia odpadów
- Wywóz odpadów komunalnych i deponowanie ich na składowisku
- Dezynfekcja kontenerów i pojemników do gromadzenia odpadów stałych
- Świadczenie usług związanych z możliwościami technologicznymi przedsiębiorstwa (np. obsługa porządkowa i sanitarna festynów, imprez artystycznych itp.)
- Zbieranie i transport odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne oraz medycznych i weterynaryjnych
- Prowadzenie selektywnej zbiórki odpadów
- Remont i konserwacja urządzeń i sprzętu

MPO Spółka z o.o.
Ul. Rzeźnicza 1 59-300 Lubin
tel. 076 724 99 40
fax. 076 724 99 50
mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

TANIE KREDYTY

na oświadczenie
bez sprawdzania BIK
bez sprawdzania
zdolności kredytowej

Gotówkowe Konsolidacyjne Samochodowe

tel. 076/ 746 22 43
tel. kom. 0 662 888 889
Dojazd do domu klienta



www.invidia.pl

projektowanie **graficzne**
systemy **informatyczne**
tworzenie **reklam**
portale **internetowe**
sklepy **internetowe**
serwis **komputerowy**
desktop **publishing (dtp)**

59-300 Lubin
ul. M. Curie-Skłodowskiej 70
Tel. 076 847 33 37



SALONY MEBLOWE

Zapraszamy do dyskontu meblowego

MebleMarket
dyskont meblowy

NOWE KOLEKCJE PRODUCENTÓW MEBLI

WYPRZEDAŻ! RABATY NAWET DO 60%

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1), tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl

Najwięcej. najlepiej. najtaniej!

www.meblarz.pl

SONY
make.believe

**Magiczne
Dni Sony**

BRAVIA

20%

10%

30%

Wystrałowe rabaty do 30%
na wszystkie produkty Sony



KDL-32W5500

**32-calowy (81 cm) telewizor
LCD BRAVIA Full HD 1080**

Motionflow 100Hz, DLNA,
MPEG-4 AVCHD, kontrast 80 000:1

2599,-



Oferta nie łączy się z innymi promocjami.
Więcej informacji o MPEG4 i promocji 5 lat gwarancji na stronie www.sony.pl
Wybrane produkty dostępne w Kredycie Darmowym Sony.
Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 0% przy całkowitym koszcie 0 zł.
Szczegóły w salonie Sony Centre.
Promocja ważna do końca stycznia 2009 lub do wyczerpania zapasów.

Sony Centre

Cuprum Arena (parter), Lubin, ul. Sikorskiego 20

Zapraszamy: pon.-czw. 10-21, pt.-sob. 10-22, niedz. 10-21, tel. 76 746 67 87 / 88

■ pełna gama produktów
i akcesoriów Sony

■ wyczerpująca wiedza
o oferowanych rozwiązaniach

■ wykwalifikowani doradcy
z certyfikatami Sony

■ pełna gwarancja
Sony

PREZES STASZICA ZIRYTOWANY PYTANIAMI DZIENNIKARZY, A...

LOKATORZY ZALANI

Pani Wandzie z ul. Niepodległości przez kilka dni woda kapała na głowę. Telefony do spółdzielni mieszkaniowej nic nie dały. – Przyszedł jakiś pan, popatrzył i poszedł, a z sufitu wciąż kapało – mówiła rozżalona lubinianka. W takiej sytuacji była nie tylko ona.

Mieszkam tu od 40 lat i jeszcze tak źle nie było – martwi się Wanda Warmuz, która mieszka na dziesiątym piętrze. – Zaczęło się w niedzielę, 10 stycznia. Oglądałam Jurka Owsiaka i usłyszałam, że leje się woda, pomyślałam: „O, odwilż”. Podeszłam do okna – nic. Poszłam do drugiego pokoju, a tam z góry leci ciurkiem woda – opowiada.

Do środy pani Wandzie zalało już dwa z trzech pokoi. Na ścianie trzeciego pojawiły się zaś zacieki. A woda wciąż kapała. Jak ją zatrzymać? – martwiła się kobieta.

Lubnianka jest niepełnosprawna, niewiele może zrobić. Ma nawet trudności z wylewaniem wody z misek, które porostawiała w pokojach. – Zadzwoeniłam do firmy, w której mam ubezpieczone mieszkanie i do spółdzielni. Ze spółdzielni ktoś przyszedł dopiero we wtorek, 12 stycznia – żali się pani Wanda.

We wtorek woda była już jednak nie tylko w mieszkaniu pani Wandy, ale i sąsiadów mieszkających pod nią, na dziewiątym i ósmym piętrze. Pracownik spółdzielni zaś popatrzył, powiedział, że rzeczywiście kiepsko to wygląda i poszedł.

Dopiero w czwartek pojawiła



Stanisław Czerwiec mieszka na czwartym piętrze na Sowiej. Swoje mieszkanie mógł zabezpieczyć jedynie stawiając miski, do których zbierała się woda

się ekipa ze spółdzielni, która zaczęła usuwać lód i śnieg z budynku.

– Leje się tak jak wszędzie się leje – odparł prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Staszica. – Dzisiaj przyszła ekipa, która usunie nawisy i lód – mówił w czwartek, 14 stycznia. – Sukcesywnie jest to robione na każdym bloku, którym administrujemy. Usuniemy przyczyny, czyli topniejący lód, a skutkami będziemy mogli się zająć, gdy się poprawi pogoda – dodaje Mieczysław Bober.

Na próbę zadania pytania, o to czy nie można było zająć się w pierwszej kolejności blokami, których mieszkańcy górnych pięter są w najgorszej sytuacji, szef spółdzielni bardzo się zdenerwował. Odparł, że rozmowa go irytuje.

Nie dało się go też zapytać o to, czy spółdzielnia jest w stanie jakoś pomóc zalanim mieszkańcom. Za odpowiedź musi wystarczyć lokatorom: – Wyszło jak wyszło – to słowa prezesa, połączone z lakonicznymi przeprosinami.

Wyszło jak wyszło, a pani Wandzie po usunięciu lodu i śniegu z dachu nadal będzie kapać woda na głowę? Czy ktoś ze spółdzielni zabezpieczy jakoś miejsce, gdzie leje się woda? – zapytali-



W mieszkaniu pani Wandy woda pojawiła się w niedzielę. Do środy zalało już dwa z trzech pokoi. Na ścianie trzeciego pojawiły się zaś zacieki

śmy o to publicznie na portalu lubin.pl, bo przez telefon się nie dało.

U pani Wandy w końcu pojawili się pracownicy spółdzielni, obiecując, że pokryją wszelkie szkody wyrządzone przez wodę. Szkoda tylko, że tak późno zainteresowano się losem mieszkańcy Niepodległości.

W podobnej sytuacji jak pani Wanda byli mieszkańcy ulicy Sowiej. Już z zewnątrz widać było, że z blokiem jest coś nie tak. Na zewnętrznej ścianie budynku wi-

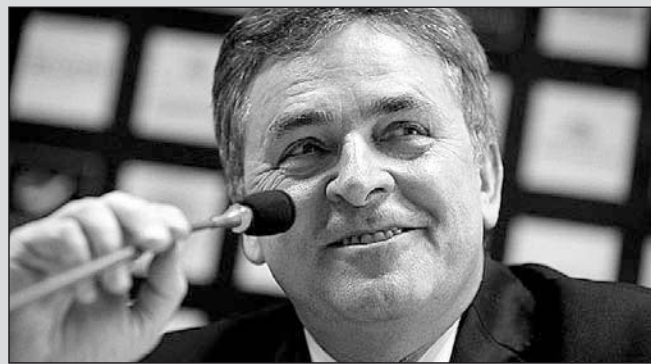
siały wielkie sople lodu. Mieszkańcom trzech górnych pięter woda przeciekała do domów. Nie było co prawda tak tragicznie jak u lubinianki z dziesiątego piętra wieżowca na Niepodległości, ale sytuacja też nie była miła.

Budynkiem na Sowiej zarządza PKP Oddział Gospodarowania Nieruchomościami. I tutaj mieszkańcy nie mogli się doprosić, aby przyszedł ktoś i usunął lód zalegający na budynku i zabezpieczył jakoś ich mieszkania.

Marta Czachórska

Prezes miedziowych rozmawiał z prezydentem Oklubie i nie tylko

O MODERNIZACJI STADIONU, przyszłości Zagłębia Lubin oraz finansowaniu klubu rozmawiali w ubiegłym tygodniu prezydent Robert Raczkiński i prezes futbolowej spółki Jerzy Kozieński. Panowie nie potwierdzają jakoby podczas spotkania pojawił się temat sprzedaży klubu miastu.



Prezes Zagłębia Jerzy Kozieński spotkał się z Robertem Raczkińskim

– Nie, nie ma takiego tematu – zaprzecza żarliwie prezes piłkarskiego klubu Jerzy Kozieński. – Właściciel spółki, czyli KGHM, ma zamiar nadal inwestować w klub, chce bowiem, by Zagłębie wciąż było zespołem, z którym utożsamiają się pracownicy Polskiej Miedzi oraz ludzie mieszkający w Lubinie. Nie ma zatem potrzeby sprzedaży klubu – dodaje.

O czym więc rozmawiał wójt Lubina z prezesem Zagłębia? Poruszono między innymi temat modernizacji stadionu, a także sprawę podatku od nieruchomości.

– Wszystkie te inicjatywy spotykają się z życzliwym przyjęciem pana Raczkińskiego, dlatego uważam, że nasza współpraca idzie w dobrym kierunku. Podkreślił jeszcze, że KGHM nie myśli w żaden sposób o sprzedaży czegokolwiek, co się wiąże z Zagłębiem, czyli stadionu lub klubu. Ma tylko zamiar w dalszym ciągu finansować naszą spółkę – podsumował Kozieński.

Rzecznik prezydenta Lubina, Krzysztof Maj nie chciał komentować szczegółów dotyczących tego spotkania.

Marta Czachórska

Premier Pawlak nie ma czasu dla szefów samorządów. Zamiast rozmowy proponuje seminarium

Wygarną premierowi ignorancję

LEKCEWAŻENIE WŁADZY – tylko tak można nazwać zachowanie rządu polskiego w stosunku do lokalnych samorządów. Premier Pawlak poproszony przez gminy zagrożone odkrywką o wyznaczenie terminu spotkania, zaproponował 15 gminom... 10-minutowe seminarium.

O spotkanie z premierem samorządowcy zabiegali już od wielu miesięcy, odkąd pojawiło się widmo budowy odkrywkowej kopalni węgla brunatnego.

– Ciągłe brakowało nam partnera do rozmowy, tzw. drugiej strony – opowiada Irena Rogowska, wójt gminy Lubin. – Wysłailiśmy pismo do premiera Donalda Tuska, ale ten skierował nas do wicepremiera Waldemara Pawlaka – dodaje.

Po długiej wymianie korespondencji udało się ustalić termin spotkania z wicepremierem Pawlakiem. Termin wyznaczono na 11 stycznia. Teoretycznie samorządowcy powinni już więc dowiedzieć się konkretnie o odnośnikach kopania. Niestety w ostatniej chwili spotkanie odwołano, przesuwając je na 4 lutego. Zmieniła się też jego forma.

– Powiedziano nam, że spotkanie odbędzie się w formie seminarium. Zaproszono na nie 15 gmin i dano nam łącznie 10 minut na rozmowę. Czy tak postępuje rząd w demokratycznym państwie? – pyta poirytowana wójt Rogowska.



– Powiedziano nam, że spotkanie odbędzie się w formie seminarium. Zaproszono na nie 15 gmin i dano nam łącznie 10 minut na rozmowę. Czy tak postępuje rząd w demokratycznym państwie? – pyta poirytowana wójt gminy Lubin Irena Rogowska

To jednak nie koniec rządowych sensacji. Telefonicznie samorządowcy zostali poinformowani, że jeżeli będą chcieli zabrać głos podczas seminarium, muszą przygotować wcześniej prezentację i jeszcze przed spotkaniem przesłać ją do kancelarii premiera, aby ta mogła zostać zaakceptowana.

– To jakiś absurd! Nie będziemy mieć nawet pięciu minut na rozmowę. Nie możemy zadawać niezgłoszonych wcześniej pytań. Czego możemy dowiedzieć się podczas prezentacji i kilkuminutowego spotkania – grzmią samorządowcy.

Przedstawiciele gmin nie zamierzają się jednak poddawać. Zapewniają, że pojadą do Warszawy i powiedzą wicepremierowi, co myślą na temat takiego traktowania zarówno władarzy, jak i mieszkańców terenów zagrożonych odkrywką.

Mariola Samoticha

NOCNY NAPAD NA TAKSÓWKARZA

UDERZYŁ, POTEM ZACZĄŁ DŹGAĆ

– Najpierw uderzył go w tył głowy, a kiedy nie stracił przytomności, zaczął dźgać go nożem – tak Wiesław Iwaśków, prezes korporacji Rondo Taxi, relacjonuje przebieg nocnego napadu na taksówkarza. Szef taksówkarzy akurat pełnił dyżur z zaatakowanym kolegą, dlatego był jedną z osób, które udzielały mu pierwszej pomocy jeszcze przed przyjazdem karetki.

Sytuacja rozegrała się nad ranem 13 stycznia.

– Mężczyzna wsiadł do samochodu koło Bomabolu i poprosił o transport w okolice byłej restauracji Beatka. Już na miejscu zaatakował kolegę i uciekł. Ten był jednak na tyle przytomny, by wezwać jeszcze pomoc – opowiada Wiesław Iwaśków.

W czasie nocnej zmiany dyżur w Rondo Taxi pełniło łącznie trzech taksówkarzy. Tuż po alarmie dwóch pozostałych udało się na miejsce, by pomóc rannemu koledze. Przed przyjazdem karetki usiłowali zatamować krwotok.

– Nie wyglądało to za ciekawie. Kolega otrzymał wiele ciosów nożem. Stracił bardzo dużo krwi i powoli tracił przytomność – dodaje taksówkarz.

Prokuratura Rejonowa w Lubinie wszczęła już śledztwo w sprawie rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Śledczy podejrzewają, że bandyta zranił taksówkarza nożem.



Na miejscu, gdzie napadnięto na taksówkarza, pozostały ślady krwi na śniegu

– Ofiara wstępnie przyznała, że z samochodu nic nie zginęło – mówi prokurator Barbara Izbiańska. – Mężczyzna zostanie przesłuchany dopiero po opuszczeniu szpitala – dodaje szefowa lubińskiej prokuratury.

Taksówka została dokładnie zbadana przez biegłych oraz techników kryminalistyki, którzy zabezpieczyli ślady. Niewydłużone, że w wyniku szamotaniny ranny został także sprawca rozboju.

Śledczy mają nadzieję, że uda znaleźć się świadków tego napadu. – Była godzina 4.45. W tym czasie wielu pracowników KGHM nie śpi, stąd jest duże prawdopodobieństwo, że ktoś widział zajście lub zakrwawionego napastnika – mówi prokurator Barbara Izbiańska.

Mężczyzna, który zaatakował taksówkarza, działał sam. Prawdopodobnie na tle rabunkowym.

– Pewnie myślał, że gładko mu pójdzie. Ostatecznie myślał, że się wystraszył i uciekł, nie kradnąc nic z taksówki – tłumaczy szef korporacji.

Zaatakowany taksówkarz przebywał w lubińskim szpitalu. Jego stan jest stabilny.

– Taksówkarz trafił do szpitala około godziny piątej rano. Miał liczne rany kłute głowy i ręki – informuje Krystyna Buchert, pielęgniarka oddziałowa izby przyjęć.

Jeden z ciosów padł blisko oka. Pacjenta przewieziono więc

na konsultację okulistyczną do Miedziowego Centrum Zdrowia. Na szczęście cios, zadany najprawdopodobniej nożem, okazał się niegroźny dla wzroku.

Mężczyzna od wielu lat pracuje w swoim zawodzie. Prezes korporacji zapewnia, że to pierwsza taka sytuacja, jaka przydarzyła się w jego firmie. Taksówkarze starają się zapobiegać wszelkim napaściom, szczególnie podczas nocnych kursów, wożąc przy sobie gaz czy gumowe pałki. Jak przyznają, w takich sytuacjach jak dziś, na niewiele się to jednak zdaje. Osoba zaatakowana od tyłu ma bowiem nikłe szanse na skuteczną obronę.

– Dotąd, na szczęście, nie przytrafiło mi się nic podobnego, ale – jak widać – nasza praca do bezpiecznych nie należy. Najgorsze są właśnie takie kursy w pobliżu nocnych klubów – narzekają taksówkarze z lubińskiego rynku.

Mariola Samoticha

Czuje oko na złodzieja

Kampania społeczna „Oczy” przynosi coraz większe efekty. Właśnie dzięki szybkiej reakcji jednej z mieszkanki osiedla Świerczewskiego udało się zatrzymać 27-latkę, podejrzaną o kradzież z włamaniem oraz kradzież kabla telekomunikacyjnego. Sytuacja miała miejsce 12 stycznia około 5 rano. Na policję zadzwoniła jedna z lubinianek, sygnalizując, że ktoś włamał się do sklepu na jej osiedlu. Na miejsce udali się policjanci.

– Gdy funkcjonariusze zbliżali się do celu zauważyli młodego mężczyznę z piłką do metalu w ręce – relacjonuje st. asp. Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Po sprawdzeniu sklepu okazało się, że drzwi w nim były uszkodzone, a z wnętrza dokonano kradzieży papierosów wartości 4 tys. zł – dodaje.

27-latek został zatrzymany. Policjanci pracujący nad tą sprawą udowodnili lubinianinowi jeszcze dziewięć kradzieży kabla telekomunikacyjnego. Teraz grozi mu kara do 10 lat więzienia.

MS

Zaskoczą bandytów

Nie czujesz się bezpiecznie, a może chcesz poznać techniki samoobrony? Z myślą o pki pięknej rusza nowa akcja prewencyjna lubińskiej policji. Do końca miesiąca kobiety mogą zapisywać się na bezpłatny kurs samoobrony.

Akcja realizowana jest pod hasłem „Bezpieczna kobieta”. – Jej głównym założeniem jest przybliżenie kobietom podstawowych zasad zachowania, gdy znajdują się w sytuacji zagrażającej życiu lub zdrowiu – tłumaczy st. asp. Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Przeprowadzimy zatem cykl spotkań z grupami kobiet, podczas których, oprócz zajęć praktycznych z instruktorem samoobrony, odbędą się pogadanki z psychologiem policyjnym – wylicza policjant.

Zajęcia z technik samoobrony poprowadzi prezes klubu karate tradycyjnego „Sento-Kan” z Chocianowa, a odbędą się one na jednej z sal I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie.

– Poprzez realizację szeregu programów z zakresu przeciwdziałania problemom społecznym staramy się kształtować właściwą postawę społeczności lokalnej, a w szczególności poprawić poczucie bezpieczeństwa. Jednym z takich problemów jest właśnie bezpieczeństwo kobiet – uzupełnia oficer prasowy.

Panie zainteresowane bezpłatnym udziałem w policyjnym programie powinny skontaktować się z zespołem profilaktyki społecznej KPP Lubin – tel. 76 8406 446 lub z oficerem prasowym – tel. 76 8406 262.

MS

Pożar domku jednorodzinny. W akcji gaszenia uczestniczyło kilkanaście jednostek straży

Woda zamarzała w węzłach

LUBIŃSCY STRAŻACY WSPOMAGLI w sobotę kolegów z Polkowic przy gaszeniu pożaru domku jednorodzinny w Szklarach Dolnych. Akcja zajęła strażakom kilka godzin. Wzięło w niej udział kilkanaście jednostek.

– Ogień ciężko było zlokalizować. Palili się dach i strop budynku – wyjaśnia dyżurny lubińskiej straży pożarnej.

Pożar wybuchł przed godziną 17, lubińscy strażacy zostali poproszeni o wsparcie akcji gaśniczej o 17.39. – Wysłaliśmy jeden samochód plus sześciu ratowników – mówi dyżurny straż.

W sumie pożar gasiło dziewięć samochodów gaśniczych, z PSP w Polkowicach i Lubinie oraz ochotniczych straży pożarnych z powiatu polkowickiego.

Ogień ciężko było opanować. Lubińscy strażacy wrócili z akcji około godziny 22.31. Na miejscu pożar dogaszali zaś jeszcze polkowicki strażacy. Trwało to do 1.30.

– Ciężko było gasić ogień. Budy-

nek był przykryty blachą, a palił się strop na poddaszu. Z zewnątrz nie było możliwości gaszenia – relacjonuje Sylwester Jatczak, zastępca komendanta polkowickiej straży pożarnej. – Do tego ujemna temperatura na dworze spowodowała, że woda w węzłach zamarzała. Dojazd do domu był utrudniony, a hydranty w tej miejscowości nie działały. Musieliśmy czerpać wodę z pobliskiej rzeczki – dodaje.

Do tego trzech strażaków trafiło do szpitala. Mieli objawy lekkiego podtrucia. Po przebadaniu zostali jednak zwolnieni do domów. Prawdopodobnie przyczyną pożaru była iskra z kominka. Na miejscu pracuje biegły, który ma to ustalić.

Marta Czachórska

Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie wypadku na trasie Lubin – Legnica

Kierowca TIR-a usłyszał zarzuty

SPOWODOWANIE WYPADKU ZE skutkiem śmiertelnym zarzuciła lubińska prokuratura kierowcy ciężarowej scanii, która w ubiegły poniedziałek na trasie Lubin – Legnica zderzyła się z samochodem należącym do Huty Miedzi Legnica. W wypadku zginęli pracownicy oddziału KGHM – 54-letni kierowca busa oraz 39-letni pasażer.

Kierowca TIR-a wyszedł z opresji cało. Był trzeźwy. Tuż po zdarzeniu został zatrzymany do dyspozycji śledczych.

– Po przesłuchaniu i postawieniu zarzutów został wypuszczony do domu – mówi Barbara Izbiańska, szef Prokuratury Rejonowej w Lubinie, której jednostka bada okoliczności tragedii. – Według naszej oceny, nie zachodzą tu podejrzenia matactwa lub utrudniania śledztwa – argumentuje brak wniosku o areszt.

Kierowca scanii ma 33 lata. To mieszkaniec wsi w powiecie radomszczańskim, w województwie łódzkim. Z relacji śledczych wynika, że bardzo przeżywa ten dramat.

– Ze wstępnej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego wynika, że ciężarówka jechała z nadmierną prędkością – mówi prokurator Barbara Izbiańska. – W chwili zderzenia samochód zjeżdżał ze wznieś-

nienia, co być może mogło mieć



Fot. straż pożarna Lubin

Ze wstępnej opinii biegłego wynika, że ciężarówka, która spowodowała wypadek jechała z nadmierną prędkością – 88 km/h

wpływ na przekroczenie dozwolonej prędkości. Tego dnia warunki na drodze nie były dobre, stąd potrzebna będzie szczegółowa analiza zdarzenia. Nie można wykluczyć, że dojdzie tu kwestia niedostosowania prędkości do warunków na drodze – dodaje szefowa lubińskich śledczych.

Przypomnijmy, że w wypadku zostali również ranni trzej inni

pasażerowie volkswagena caravelle – kobieta i dwóch mężczyzn. Dwójka pracowników huty jeszcze tego samego dnia opuściła szpital przy ul. Bema w Lubinie. Trzeci poszkodowany – ze złamaniem kości łokciowej – pozostał w lecznicy.

Wszyscy pokrzywdzeni wrócili do Legnicy ze szkolenia w Polkowicach.

Joanna Michalak

NA NORWIDA POWSTAŁA NOWA BIBLIOTEKA. ZNAJDUJĄ SIĘ TU NIE TYLKO KSIĄŻKI

MULTIMEDIALNE KOŁOWANIE

W czwartek biblioteka na Norwida przyjmie pierwszych czytelników. Choć nie jest to nowa filia, lecz ta, która dotychczas znajdowała się na ulicy Budowniczych LGOM, to wypożyczalnia zupełnie zmieniła oblicze, jest o wiele nowocześniejsza.

23 tysiące książek drukowanych, do tego wiele książek mówionych, płyty z muzyką, multimedia, pięć stanowisk z podłączonym internetem, a także kącik z fotelami, w którym można wygodnie usiąść i poczytać – tak wygląda biblioteka na ulicy Norwida, znajdująca się przy Szkole Podstawowej nr 14, w zupełnie nowym budynku.

– Cały księgozbiór został przeniesiony z biblioteki z ulicy Budowniczych LGOM. Zaś płyty CD z muzyką są z Pałacyku, gdzie dotychczas znajdowała się wypożyczalnia płyt – mówi Agata Krawczyńska, kierownik filii nr 5 miejskiej biblioteki, przeniesionej z Budowniczych na Norwida.

Tego miejsca nie można już nazwać wypożyczalnią książek, bo lubinianie będą mogli korzystać tu z wielu innych rzeczy. Do tego dyrektor miejskiej biblioteki w Lubinie, chce tu stworzyć miejsce spotkań, na przykład z pisarzami. Już w lutym, 3 i 10, odbędą się przedstawienia teatralne dla dzieci. Wstęp oczywiście będzie bezpłatny. – To pierwsza taka biblioteka w Lubinie. Mam nadzieję, że będzie cieszyć się popularnością – mówi dyrektor Marek Mierzejewski. – Chcemy pokazać, że biblioteka to nie tylko książki na półkach, ale i multimedia, płyty oraz wiele innych rzeczy – dodaje.

Biblioteka przyjmie pierwszych czytelników w czwartek, 21 stycznia. – Filia będzie czyn-



– Filia została wybudowana na planie koła. Będzie pełnić rolę poważnej jednostki kultury na osiedlu Ustronie 4, a tak naprawdę jedynej, jeśli chodzi o to osiedle – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński

Fot. Mariola Samoticha

na od poniedziałku do piątku w godzinach 10-18, a w sobotę od 10 do 15 – dodaje Agata Krawczyńska.

– Zastosowano tu nie tylko nowe technologie, ale i nową architekturę. Filia została wybudowana na planie koła. Będzie pełnić rolę poważnej jednostki kultury na osiedlu Ustronie 4, a tak naprawdę jedynej, jeśli chodzi o to osiedle – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński, który zwiedzał w ubiegłym tygodniu wypożyczalnię wraz z kilkoma innymi zaproszonymi przez dyrektora biblioteki gośćmi. – Zachęcam młodzież do odwiedzenia biblioteki, ale nie tylko, bo warto czytać książki mając nawet 100 lat.

Marta Czachórska

Program TV

Centrum T V Innowacji Regionalnej

Polecamy

Czwartek 21.01.2010

- 18.00 Siatkarskie Zagłębie – program sportowy
- 18.30 Wydarzenia, sport
- 19.00 Jak dbać o kwiaty – program poradniczy
- 19.15 Studencki kwadrans – program publicystyczny
- 19.30 Wydarzenia, sport
- 19.45 Miłkowice – program publicystyczny



Siatkarskie Zagłębie
Niestety nie udało się podtrzymać naszego zespołowi zwycięskiej passy i odnieść ósmego zwycięstwa z rzędu. Pomimo tego, że wygraliśmy w Zielonej Górze pierwszego seta, w którym znakomicie wyprowadziliśmy skuteczne kontry, to potem było już tylko gorzej. Gospodarze udzielili nam srogiej lekcji siatkówki, dominując nad nami w każdym elemencie gry. Nie udawało się kończyć ataków ani zatrzymać przeciwnika na siatce. Akademicy demolowali nas również swoją silną zagrywką, od którego to elementu zaczynały się nasze wszystkie problemy. W sobotę u siebie podejmijmy drużynę z Sulejewa. Miejmy nadzieję, że lubinianie okażą się lepsi od przeciwnika. Zwycięstwo za trzy punkty zagwarantuje nam udział w pojedynkach play off.
czwartek, godz. 18

Piątek 22.01.2010

- 18.00 Na szlakach historii – program historyczny
- 18.30 Wydarzenia, sport
- 19.00 Magazyn sportowy
- 19.10 Kabaretowy Lubin na Żywo – reportaż
- 19.30 Wydarzenia, sport
- 19.45 Wszystkim na zdrowie – reportaż



Na szlakach historii
Zamek Golubski zbudowany jest z cegły na planie prostokąta. Mury zwieńczone są renesansową attyką. W narożach znajdują się niewielkie wieżyczki a przed narożnikami południowo-zachodniego cylindryczna baszta – pozostałość z czasów krzyżaków. Przy bramie wjazdowej do której kiedyś prowadził most zwodzony łączący zamek z obszernym warownym przedzamczem stoi przybudówka, także posiadająca wieżyczkę. W otoczeniu zamku postawiono kilka armat, a na skraju wzgórza usytuowany jest bardzo ładny taras widokowy. Wewnątrz zamku znajduje się dziedziniec z drewnianym krużgankiem. Zamek wspina się górną nad okolicą. Z dziedzińca do komnat wchodzi się charakterystycznymi szerokimi schodami zwanymi końskimi, ponieważ służyły do wjazdu rycerzy na rumak w pełnym rynsztunku.
piątek, godz. 18

Sobota 23.01.2010

- 12.00 Teletekst
- 14.00 Wydarzenia tygodnia
- 14.30 Motostacja
- 15.00 Wydarzenia tygodnia
- 15.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 16.00 Teletekst
- 18.00 Wydarzenia tygodnia
- 18.30 Jak dbać o kwiaty – program poradniczy
- 18.45 Magazyn sportowy
- 19.00 Wydarzenia tygodnia
- 19.30 Kabaretowy Lubin na Żywo – reportaż
- 19.45 Miłkowice – program publicystyczny
- 20.00 Wydarzenia tygodnia
- 20.30 Zagadki kulinarne – program kulinarny
- 21.00 Wydarzenia tygodnia
- 21.30 Motostacja
- 22.00 Wydarzenia tygodnia
- 22.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 23.00 Wydarzenia tygodnia
- 23.30 Zagadki kulinarne – program kulinarny
- 00.00 Teletekst

Niedziela 24.01.2010

- 06.00 Wydarzenia tygodnia
- 06.30 Zagadki kulinarne – program kulinarny
- 07.00 Wydarzenia tygodnia
- 07.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 08.00 Wydarzenia tygodnia
- 08.30 Siatkarskie Zagłębie
- 09.00 Wydarzenia tygodnia
- 09.30 Motostacja
- 10.00 Wydarzenia tygodnia
- 10.30 Jak dbać o kwiaty – program poradniczy
- 10.45 Magazyn sportowy
- 11.00 Wydarzenia tygodnia
- 11.30 Kabaretowy Lubin na Żywo – reportaż
- 11.45 Miłkowice – program publicystyczny
- 12.00 Teletekst
- 14.00 Wydarzenia tygodnia
- 14.30 Zagadki kulinarne – program kulinarny
- 15.00 Wydarzenia tygodnia
- 15.30 Motostacja
- 16.00 Teletekst
- 18.00 Wydarzenia tygodnia
- 18.30 Wszystkim na zdrowie – reportaż
- 18.40 Człowiek, najlepsza inwestycja – program publicystyczny
- 18.50 Cuprum Arena – historia – reportaż
- 19.00 Wydarzenia tygodnia
- 19.30 Parki miejskie Lubina (odc. 2 park Solidarności)
- 19.45 Wiecznie młodzi – reportaż
- 19.50 Piknik w kolorze moro – reportaż
- 20.00 Wydarzenia tygodnia
- 20.30 Zagadki kulinarne – program kulinarny
- 21.00 Wydarzenia tygodnia
- 21.30 Motostacja
- 22.00 Wydarzenia tygodnia
- 22.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 23.00 Wydarzenia tygodnia
- 23.30 Zagadki kulinarne – program kulinarny
- 00.00 Teletekst

Poniedziałek 25.01.2010

- 18.00 Motostacja – program motoryzacyjny
- 18.30 Wydarzenia, sport
- 19.00 Dumni z Lubina – reportaż
- 19.15 Scena Prezentacji Młodych 2009 – reportaż
- 19.30 Wydarzenia, sport
- 19.45 Problem, nie tylko nastolatków – program publicystyczny



Motostacja
Honda CR-V to kompaktowy SUV produkowany od 1996 roku i budowany na bazie modelu Civic. Stworzenie tego pojazdu było pierwszą samodzielna i od razu bardzo udaną próbą wejścia Hondy na rynek aut terenowych. Sama nazwa CR-V oznacza Kompaktowy Samochód Turystyczny, a co za tym idzie uniwersalny i dostosowany do najróżniejszych warunków drogowych. Obecnie w sprzedaży znajduje się trzecia generacja tego modelu. Oferta skierowana jest głównie dla tych kierowców, co nie chcą jeździć ciężką terenówką, która podkakuje jak piłka na drodze i zużywa paliwa jak przysłowiowy smok. Choć nie jest to typowe auto terenowe to na bezdrożach zaskakuje bardzo, tym gdzie potrafi wjechać.

poniedziałek, godz. 18

Wtorek 26.01.2010

- 18.00 ABC plastyki
- 18.15 Zagadki kulinarne
- 18.30 Wydarzenia, sport
- 19.00 Gmina wokół Odry – program publicystyczny
- 19.10 Wiecznie młodzi – reportaż
- 19.30 Wydarzenia, sport
- 19.45 Jak dbać o kwiaty – program poradniczy



Zagadki kulinarne
Każdy doskonale zna walory mięsa z kurczaka, które jest smaczne, pożywe i zarazem dietetyczne. Do tego dania jak dodamy sosu teriyaki to uzyskamy fenomenalny i niezapomniany smak. Taka potrawa warto jeszcze wzbogacić brokulami i powstaje coś co samym widokiem i zapachem wzbudza apetyt. Uduśzone drobiowe mięso kroimy w cienkie plasterki. są różne szkoły. Japoński przepis podaje, by mięso zestawić z ryżem i przybrać je dymką. W Polsce coraz bardziej popularny jest sposób podawania kurczaka teriyaki w formie szaszłyka. Całość tworzy oryginalną, wielce smaczną kompozycję, a co już jest standardem w naszym programie to, że każde danie można łatwo samemu.

wtorek, godz. 18

Środa 27.01.2010

- 18.00 Przegląd Zespołów Kołędniczych
- 18.30 Wydarzenia, sport
- 19.00 Jak dbać o oczy – program poradniczy
- 19.15 Kabaretowy Lubin na Żywo – reportaż
- 19.30 Wydarzenia, sport
- 19.45 Ciemna strona partii – reportaż



Przegląd Zespołów Kołędniczych
Już jedenasty raz odbył się Przegląd Zespołów Kołędniczych pod nazwą „Z kołędą po Kresach”. Organizatorem już tradycyjnie było Stowarzyszenie Promocji Kultury Teraz Zagrodno. Impreza została zorganizowana w hali sportowej w Radziechowie i jak w zeszłym roku cieszyła się dużym zainteresowaniem. Oprócz lokalnych zespołów występowali artystycznymi popisowały się dzieci ze szkoły podstawowej, a także kołędniczy z Zespołu Karkonosze z Groszkowa. Na gromki aplauz zaskoczyła scena kołędnicza Herodów oraz kołędą zaśpiewane przez zespół Smolczanie z Leśnej oraz Swojacy z Zagrodno. W zeszłym roku w przeglądzie kołęd wystąpił znany zespół Golec i Orkiestra. W tym roku choć nie było gwiazd tego formatu, to przegląd był równie atrakcyjny.

środa, godz. 18

Powtórki programów co dwie godziny

TELEWIZJA REGIONALNA to lokalny program Zagłębia Miedziowego. Dostępny w sieci kablowej UPC na kanale R41

II LUBIŃSKIE TARGI ŚLUBNE. KOLEJNE ODBĘDĄ SIĘ JUŻ WE WRZEŚNIU

NIEZBEDNIK MŁODEJ PARY

W ubiegłym roku targi ślubne zorganizowane w Lubinie odwiedziło przeszło tysiąc osób. W tym roku w Muzie, gdzie odbywa się impreza, również panował spory ruch. Swoje stoiska przygotowało około 50 wystawców związanych z branżą ślubną.



Modelki prezentowały suknie ślubne. Organizatorzy przygotowali nawet specjalny wybieg, który dołączyli do sceny na dużej sali

– Targi to nie tylko stoiska salonów z sukniami ślubnymi, firm zajmujących się fotografią, filmowaniem czy dekoracją. To także pokazy zespołów muzycznych, mody ślubnej oraz tańca – wylicza Marcin Domonik, organizator imprezy.

Modelki w sukniach ślubnych i modele w garniturach zaprezentowali się na wybiegu dostawionym do sceny w dużej sali Centrum Kultury Muza.

To już drugie Lubińskie Targi Ślubne. W ubiegłym roku cieszyły się takim powodzeniem, że organizatorzy postanowili je powtórzyć. – Prosimy nas o to też wystawcy. Dla salonów z modą ślubną sezon zaczyna się na początku ro-

ku, stąd wybraliśmy styczeń. Ale w tym roku planujemy zorganizować jeszcze jedno targi – we wrześniu. Wtedy sezon na przyszły rok zaczyna się dla firm fotograficznych i zajmujących się videofilmowaniem – wyjaśnia Marcin Domonik.

Każdy, kto odwiedził w niedzielę imprezę, wraz z biletem otrzymał informator ślubny – niezbędny dla przyszłej pary młodej. Organizatorzy zgromadzili w nim kilkanaście firm z regionu legnickiego, które związane są z branżą ślubną.

Targi trwały cały dzień od godziny 11 do 18.

Marta Czachórska
Fot. Marta Czachórska



Odwiedzający mogli również skosztować owoców w czekoladzie. Obecny przebieg imprez weselnych to właśnie czekoladowa fontanna



Na imprezie można było zobaczyć, jak się uczesać i umalować na ślub oraz wesele

Muxa Centrum Kultury „Muza” w Lubinie proponuje:
59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl



23 stycznia > godz. 19.00 „Różowe konie – rewia kieszonkowa – Aldona Jankowska przedstawia” Teatr Groteska w Krakowie; duża sala, bilety 35 zł (w dniu imprezy 40 zł) szczegóły na www.ckmuza.pl

SAGA ZMIERZCH: KSIĘŻYC W NOWIU



Ekranizacja drugiej części bestsellerowej sagi „Zmierzch” Stephenie Meyer była najbardziej oczekiwanym filmem sezonu. Jej wielki ekranowy poprzednik – „Zmierzch” zarobił 380 milionów dolarów. Czterotomową serię wydano dotychczas w 53 milionach egzemplarzy, a w sieci funkcjonują setki fanclubów. Saga „Zmierzch” stała się sensacją, fenomenem kulturowym i socjologicznym na skalę światową, bezprecedensowym obiektem fascynacji młodej generacji czytelników i widzów.

Bella dochodzi do siebie po ataku wampira, który to niemal kosztował ją życie. Zbliżają się jej urodziny, dziewczyna chce je spędzić z Edwardem i jego rodziną. Jednak z pozoru błahy wypadek w trakcie uroczystości sprawia, że Cullenowie decydują się opuścić miasto – rozdzielając tym samym Edwarda i Bellę...

Reż. Chris Weitz. Wyst. Kristen Stewart, Robert Pattinson, Taylor Lautner. USA 2009, 130 min, od 15.

FERIE W MUZIE

Spektakle teatralne dla dzieci
godz. 10.00, duża sala, bilety 9 zł (ulgowy) i 15 zł (normalny)
PROMOCJA – bilet za złotówkę (dla dziecka do lat 10 z biletem opiekuna)

1 II > „Ach, ta Mysia”
2 II > „Koziołek Matołek”
3 II > „Trzy Bajki o smoku”
4 II > „Skarb Babuchy Burczymuchy”
5 II > „Pinokio”

Filmy dla dzieci i młodzieży – godz. 12.00, bilety 10 zł
8 II > „Hannah Montana”
9 II > „Załoga G”
10 II > „Mikołajek”
11 II > „Artur i Minimki”
12 II > „Zmierzch”

Wśród feriiowych propozycji również warsztaty taneczne, wokalne i teatralno-recytatorskie – szczegóły na www.ckmuza.pl.



URZĄD MIEJSKI w LUBINIE

INFORMACJA

Prezydent Miasta Lubina przypomina o obowiązku przedkładania przez osoby fizyczne nie będące przedsiębiorcami informacji o wynikach przeprowadzonej inwentaryzacji zastosowanych wyrobów zawierających azbest znajdujących się na nieruchomościach będącej w ich władaniu.

Właściciel, zarządca lub użytkownik miejsc, w których był lub jest wykorzystywany azbest lub wyroby zawierające azbest, jest zobowiązany na podstawie art. 162 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001r. Prawo ochrony środowiska (tekst jednolity: Dz.U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150, z późn. zm.) i § 7 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 października 2003 r. w sprawie wymagań w zakresie wykorzystywania i przemieszczania azbestu oraz wykorzystywania i oczyszczania instalacji lub urządzeń, w których był lub jest wykorzystywany azbest (Dz. U. Nr 192, poz. 1876) do dokonania inwentaryzacji zastosowanych wyrobów zawierających azbest, poprzez sporządzenie spisu z natury. Wynik inwentaryzacji ujemnie się w informacji, którą należy sporządzić według wzoru, określonego w ww. rozporządzeniu, w dwóch egzemplarzach.

Osoby fizyczne nie będące przedsiębiorcami mają obowiązek przedłożyć jeden egzemplarz informacji Prezydentowi Miasta Lubina, a drugi przechowywać przez okres jednego roku, do czasu sporządzenia następnej informacji.

Informacja podlega corocznej aktualizacji w terminie do dnia 31 stycznia każdego roku.

Aktualną informację należy złożyć w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Lubinie (ul. Kilińskiego 10, pokój nr 13) w terminie do dnia 31 stycznia 2010 r. Nieprzekazanie powyższych informacji we wskazanym terminie, zgodnie z art. 346 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (tekst jednolity: Dz.U. z 2008r. Nr 25, poz. 150, z późn. zm.), podlega karze grzywny.

Wszelkich informacji w zakresie inwentaryzacji wyrobów zawierających azbest oraz formularze informacji według wzorów zawartych w załącznikach nr 2 i 3 powyższego rozporządzenia, można uzyskać w Referacie Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Lubinie (ul. Kilińskiego 10, pokój nr 200) oraz na stronie www.um.lubin.pl

Pieniądze z RPO dla Lubina

Lubin otrzymał ponad 7 milionów złotych dotacji na rewitalizację parku Wrocławskiego, skweru Wyżykowskiego, przestrzeni między blokami przy ulicach Odrodzenia 10-16 i 1 Maja 9-11b, a także odnowienie Ratusza. Pieniądze przyznano z Regionalnego Programu Operacyjnego w ramach działania „Odnowa zdegradowanych obszarów miejskich w miastach powyżej 10 tys. mieszkańców”.



PROGRAM
REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Załącznik nr 2 do Uchwały Nr 3835/III/10 Zarządu Województwa Dolnośląskiego z dnia 5 stycznia 2010 roku

Lista projektów wybranych do dofinansowania w ramach naboru nr 23/R/9.1/2009

1	WND-RPDS.09.01.00-02-011/09	Rewitalizacja Parku Wrocławskiego	Gmina Miejska Lubin	17 943 161,33	5 051 146,76	51,00
2	WND-RPDS.09.01.00-02-012/09	Rewitalizacja Skweru im. Wyżykowskiego	Gmina Miejska Lubin	1 380 760,00	717 084,84	50,44
3	WND-RPDS.09.01.00-02-009/09	Odrestaurowanie budynku Ratusza Miejskiego przy ul. Rynek 26 w Lubinie	Gmina Miejska Lubin	1 348 022,86	752 825,68	43,22
4	WND-RPDS.09.01.00-02-008/09	Rewitalizacja wnętrza międzyblokowego w rejonie ulicy Odrodzenia 10-16	Gmina Miejska Lubin	1 431 811,28	716 800,71	41,56
5	WND-RPDS.09.01.00-02-010/09	Rewitalizacja wnętrza międzyblokowego w rejonie ulicy 1 Maja 9-11b	Gmina Miejska Lubin	803 788,18	501 938,09	37,67
Razem				22 907 543,65	7 739 796,08	

Przyznano miasto w wysokości 7 215 847,15 EUR, 15 653 977,15 PLN (zgodnie z kursem EBC z dnia 30.12.2009 r., tj. 4,1249 EUR/PLN)

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Marszałek
Województwa Dolnośląskiego
Marek Kapłinski

Informacja Wydziału Spraw Obywatelskich styczeń – grudzień 2009 rok

Miesiąc	Liczba ludności ogółem	w tym pobyty czasowy	Zameld. na pobyt stały spoza terenu miasta Lubina	Przemeldowania w obrębie miasta	Wymeldowania z pobyłu stałego	Urodzenia		Dni obfitujące w największą liczbę urodzeń	Najpopularniejsze imiona		Ulice, którym przybyła największa ilość noworodków	Małżeństwa	Rozwody	Zgony	Liczba osób pełnoletnich	Wydane dowody osobiste
						chłopcy	dziewczyny		męskie	żeńskie						
Styczeń	77.116	1099	86	146	179	33	31	13,15,16	Jakub	Julia Nikola	Orla	55	24	78	100	290
Luty	77.071	1130	28	123	118	36	29	03,13,16	Dawid	Hanna Oliwia	Krucza	38	10	51	74	427
Marzec	77.084	1163	105	171	134	23	32	16	Jakub	Aleksandra Milena	Krucza Mickiewicza	21	19	43	87	481
Kwiecień	77.030	1176	52	106	131	31	32	7	Igor Michał Szymon	Wiktoria	Mickiewicza	51	16	51	76	481
Maj	76.988	1166	62	123	116	28	26	5	Kacper Mateusz	Lena Martyna Nikola	Staszica	72	18	32	67	350
Czerwiec	76.862	1114	46	143	137	33	26	8	Jakub Oliver	Aleksandra	Kamienna Orla	78	23	41	65	456
Lipiec	76.836	1131	88	129	181	48	44	2	Kacper Igor	Amelia Patrycja	Gwarków Krupińskiego Mickiewicza	107	23	52	78	485
Sierpień	76.759	1098	70	122	130	37	38	7	Kacper Szymon	Maja	Sokola	97	21	59	88	458
Wrzesień	76.708	1133	95	167	196	35	33	01, 10	Kamil Olivier Piotr	Aleksandra	Pawia	120	21	53	83	330
Październik	76.647	1183	62	119	176	19	32	16	Michał Natan	Wiktoria	Gwarków Orla	84	24	48	86	390
Listopad	76.585	1170	86	151	155	30	29	9	Fabian Wiktor	Oliwia	Gwarków	27	16	39	70	392
Grudzień	75.332	1091	64	111	153	33	26	14	Maciej	Julia	Sokola	41	19	53	84	366
Ogółem			844	1.611	1.749	349	323	X	X	X	X	732	198	492	1.288	7.289

Wart odnotowania jest fakt iż w 2009 roku urodziło się 5 par bliźniąt.

Informacja dla przedsiębiorców posiadających ważne zezwolenia na prowadzenie sprzedaży napojów alkoholowych w punktach sprzedaży w Lubinie

- 31 stycznia 2010 r. upływa termin złożenia oświadczenia o wartości sprzedaży napojów alkoholowych w 2009 r. w punktach sprzedaży oraz dokonania wpłaty pierwszej raty opłaty za korzystanie w 2010 r. z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych (w przypadku zezwoleń, których termin ważności określony w zezwoleniu upływa w 2010 r. opłaty proporcjonalnej do tego terminu),

- niezłożenie w ww. terminie oświadczenia o wartości sprzedaży napojów alkoholowych w 2009 r. lub niedokonanie wpłaty pierwszej raty opłaty (lub opłaty proporcjonalnej do terminu ważności zezwolenia) spowoduje wygaśnięcie zezwolenia z mocy prawa (art. 18 ust. 12 pkt 5 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi – tj. Dz.U. z 2007 r. Nr 70, poz. 473 z późniejszymi zmianami),

- powyższy termin jest terminem prawa materialnego i nie podlega przywróceniu w trybie art. 58 Kpa, bez względu na przyczyny jego niedotrzymania,

- przedsiębiorca, któremu zezwolenie wygasło z powodu niezłożenia oświadczenia lub niedokonania opłaty za korzystanie z zezwolenia w 2010 r. nie może ubiegać się o nowe zezwolenie przez okres 6 miesięcy od dnia wydania decyzji o wygaśnięciu zezwolenia,

- opłaty można dokonać w kasie Urzędu Miejskiego lub na rachunek: Gmina Miejska Lubin Bank Pekao S.A. Oddział Wrocław 03 1240 3464 1111.0010 2751.1223.

Druki oświadczeń można pobrać na stronie internetowej www.um.lubin.pl lub w pokoju nr 7 Urzędu Miejskiego w Lubinie. Szczegółową informację można uzyskać pod numerem telefonu 76/7468237.

II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE MA DWÓCH DYREKTORÓW DYREKTOR WYGRAŁ ZE STAROSTĄ

Dwóch dyrektorów szkoły na jednym stanowisku? Taka sytuacja może zdarzyć się chyba tylko w naszym mieście. Naczelny Sąd Administracyjny wydał wyrok uchylający uchwałę rady powiatu o odwołaniu ze stanowiska dyrektora II LO, Bogdana Dudka. Zgodnie z prawem, Bogdan Dudek może powrócić na wcześniejsze stanowisko. Problem w tym, że funkcję tę pełni teraz Jolanta Dubińska.

Bogdan Dudek walczy o sprawiedliwość już niemal trzy lata. Odkąd w kwietniu 2007 roku odwołano go ze stanowiska, po tym jak usunął ze szkoły jednego z uczniów podejrzanych o rozprowadzanie narkotyków, były dyrektor sukcesywnie dowodzi swoich racji przed wymiarem sprawiedliwości. Sąd uniewinnił go już jeśli chodzi o zarzuty mobbingu, uznał też winną starostę Małgorzatę Drygas-Majkę za pomówienie byłego dyrektora. Teraz Bogdan Dudek odniósł kolejny prywatny sukces.

– NSA uznał, że uchwała rady powiatu o odwołanie mnie ze stanowiska była niezgodna z przepisami prawa – wyjaśnia

były dyrektor. – W praktyce przez cały ten okres, czyli już niemal trzy lata, nadal powinienem być dyrektorem – dodaje.

Dudek zasięgnął opinii radców prawnych. Zgadza się z nim, że rada powiatu powinna podjąć teraz nową uchwałę, unieważniając poprzednią, odwołać obecną dyrektora, a następnie zwrócić się do Bogdana Dudka o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

– Ja na pewno nie będę chciał wrócić na to stanowisko, bo dwa razy do tej samej rzeki się nie wchodzi. Po otrzymaniu mojej opinii, rada powiatu powinna jednak rozpiścić nowy konkurs na stanowisko dyrektora szkoły – wyjaśnia pedagog.

Były dyrektor uważa jednak, że należy mu się zadośćuczynienie za okres, kiedy nie mógł pracować na swoim stanowisku. Dlatego zwrócił się już do sądu z pozwem o zasądzenie odszkodowania, wynikającego z różnicy w wynagrodzeniu pobieranego na stanowisku nauczyciela geografii a wynagrodzeniu dyrektora.

– Jeżeli podejmuje się pewne decyzje, mając do dyspozycji cały sztab radców prawnych i robiąc to za naprawdę duże pieniądze, trzeba ponosić tego konsekwencje. Dlatego wystąpiłem do sądu przeciwko powiatowi lubińskiemu domagając się 90 tys. odszkodowania – tłumaczy Bogdan Dudek.

Żądane odszkodowanie to

spora kwota, tym bardziej jeśli miałyby zostać pokryta z budżetu powiatu, czyli z pieniędzy podatników. Co w tej sprawie ma do powiedzenia druga strona?

– Jeżeli chodzi o dyrektora II Liceum Ogólnokształcącego, to nie się w tej sprawie nie zmieniło – nadal mamy jednego dyrektora, a doniesienia medialne w tej sprawie są nieprawdziwe. Nie znamy uzasadnienia wyroku, więc trudno się do niego odnosić. Kiedy otrzymamy uzasadnienie, z pewnością podejmiemy kroki przewidziane prawem – tak lakoniczny komentarz w tej sprawie usłyszeliśmy od rzecznika starosty, Krzysztofa Olszowiaka.

Mariola Samoticha



Fot. Archiwum WL

– Ja na pewno nie będę chciał wrócić na to stanowisko, bo dwa razy do tej samej rzeki się nie wchodzi. Po otrzymaniu mojej opinii, rada powiatu powinna jednak rozpiścić nowy konkurs na stanowisko dyrektora szkoły – wyjaśnia Bogdan Dudek

Polska Miedź przegrała sprawę, jaką wytoczył jej Jan Kurowski Kadrowiec wygrał z „kadrowymi”

PREZES KGHM POWINIEN Z WŁASNEJ KIESZENI WYPŁAĆ WYSOKIE ODSZKODOWANIA BEZPRAWNIE ZWALNIANYM PRACOWNIKOM – TO KOMENTARZ JÓZEFA CZYCZERSKIEGO, SZefa miedziowej Solidarności do wyroku, jaki zapadł w legnickim sądzie pracy.



Fot. Archiwum WL

Jan Kurowski jest radnym w Legnicy. Wypowiedzenie wręczono mu w marcu ubiegłego roku, choć formalnie nie pracuje od czerwca. Teraz firma musi mu zapłacić zaległe wypłaty wraz z odsetkami

Polska Miedź przegrała sprawę, jaką wytoczył jej Jan Kurowski, zwolniony dziesięć miesięcy temu dyrektor departamentu kadr w biurze zarządu spółki. Sąd uznał, że prezes KGHM nie mógł go pozbawić zatrudnienia, ponieważ jako radny podlega szczególnej ochronie.

Jan Kurowski jest radnym w Legnicy. Wypowiedzenie wręczono mu w marcu ubiegłego roku, choć formalnie nie pracuje od czerwca.

Teraz firma musi mu zapłacić zaległe wypłaty wraz z odsetkami, ponieważ wypowiedzenie było nieważne. Ponadto w ciągu siedmiu dni powinna go ponownie przyjąć do pracy.

Problem polega na tym, że zwalniając Kurowskiego, w biurze zarządu – zatrudniającym około 500 osób – przy okazji zlikwidowano stanowisko dyrektora kadr.

– Czekamy na uzasadnienie postanowienia są-

du. Na pewno dostosujemy się do jego orzeczenia – mówi Janusz Żołyński, dyrektor naczelny ds. pracowników.

– Gdyby prezesi z własnej kieszeni płacili za takie decyzje, szanowaliby ludzi i szanowaliby prawo – komentuje Józef Cyczerski. – To są działania na szkodę spółki, podobnie jak nie przyznawanie czternastki, którą później i tak trzeba będzie ludziom wypłacić, ale już z odsetkami – uważa szef miedziowej Solidarności.

Jan Kurowski nie kryje satysfakcji. – Złożył swój akces potwierdzający moją gotowość do pracy. W pierwszej instancji, przed Sądem Rejonowym w Lubinie, dyrektor przegrał sprawę. Jego argumenty uznał za słuszne dopiero sąd odwoławczy w Legnicy.

Joanna Michalak

Centrum WPEC ma nowego prezesa Oczekiwana zmiana miejsc Innowacji Audytowizualnych

Adam Gąsiorowski za czasów prezesury Krzysztofa Skóry był dyrektorem naczelnym Huty Miedzi Legnica. Kiedy rządy w KGHM przejął Mirosław Krutin legniczanin znalazł pracę w Walcowni Metali Nieżelaznych w Gliwicach, gdzie był szefem zarządu.

W poprzednich latach pełnił też funkcje dyrektora ds. restrukturyzacji w biurze zarządu KGHM i prezesa jednej z miedziowych spółek.

Nowy prezes WPEC-u cieszy się opinią bezkonfliktowego fachowca. – To bardzo rzeczowy i kompetentny menedżer – mówią osoby, które współpracowały z Adamem Gąsiorowskim.

Ich zdaniem to nie przypadek, że Energetyka postawiła właśnie na niego. Na naszym rynku jest ponoć jednym z niewielu kandydatów, którzy mają szansę postawić ciepownicze go molocha na nogi.

Joanna Michalak



Fot. Archiwum WL

Adam Gąsiorowski, nowy prezes WPEC-u, cieszy się opinią bezkonfliktowego fachowca

Pokieruje ZUS-em

Mieszkanka Lubina, Lidia Jarmulowicz, została dyrektorem legnickiego oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Tym samym zastąpiła na stanowisku dotychczasową dyrektorkę Elżbietę Kanus.

Lidia Jarmulowicz pracuje w ZUS-ie od 13 lat, wcześniej jako dyrektorka do spraw administracyjno-technicznych. Nie ukrywa jednak zaskoczenia z awansu.

– Zespołem ludzkim zarządzam w ZUS-ie już od 1997 roku, ale przyznaję, że jestem mile zaskoczona awansem – mówi Lidia Jarmulowicz. – To dla mnie szansa, a jednocześnie nagroda za wprowadzone innowacje – dodaje. Na razie nowa dyrektorka ZUS-u nie planuje w placówce żadnych zmian. Jak sama mówiła w dniu powołania na stanowisko, jest jeszcze pełna emocji, chce spokojnie podejść do powierzonych jej funkcji.

Prywatnie Lidia Jarmulowicz jest członkinią lubińskich struktur PSL. Mieszkańcy naszego miasta mieli szansę poznać ją jako kandydatkę w ubiegłorocznych wyborach do europarlamentu.

MS

Do urn po raz czwarty

W gminie Lubin szykują się kolejne wybory uzupełniające. Już czwarte radni gminy wygaszą mandat zmarłego na początku grudnia radnego Karola Mazura z Osieka.

Potem sprawa trafi do komisarzy wyborczego. Ten zaś będzie miał maksymalnie trzy miesiące, licząc od daty uchwały radnych, aby ogłosić wybory uzupełniające.

– To będą już czwarte wybory uzupełniające w gminie Lubin w tej kadencji. Pierwsze mieliśmy po wyborze Ireny Rogowskiej na wójta, potem gdy zmarł jeden z radnych z Niemstowa i po wygaśnięciu mandatu Pawła Szudrowicza z Raszówki – wylicza Janusz Łucki, rzecznik gminy Lubin.

Mieszkańcy gminy najpóźniej w kwietniu pójść znowu do urn wyborczych, aby wybrać nowego radnego. – Głosować będą mieszkańcy Osieka i Kłopotowa – dodaje Małgorzata Zając, dyrektorka delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Legnicy.

MRT

Maraszek przed komisją

Lubinianin Ryszard Maraszek – były prezydent Lubina, wojewoda legnicki i poseł Sojuszu Lewicy Demokratycznej stanął w charakterze świadka przed sejmową komisją badającą kulisy afery hazardowej. Jako poseł czwartej kadencji Sejmu pracował m.in. w komisji finansów publicznych. To najprawdopodobniej dlatego znalazł się na długiej liście świadków. Maraszek w latach 90. prowadził własną działalność gospodarczą, zajmował też kierownicze stanowiska w oddziałach banków.

JOM

I Liceum Ogólnokształcące i jego sukcesy

Co roku wyżej

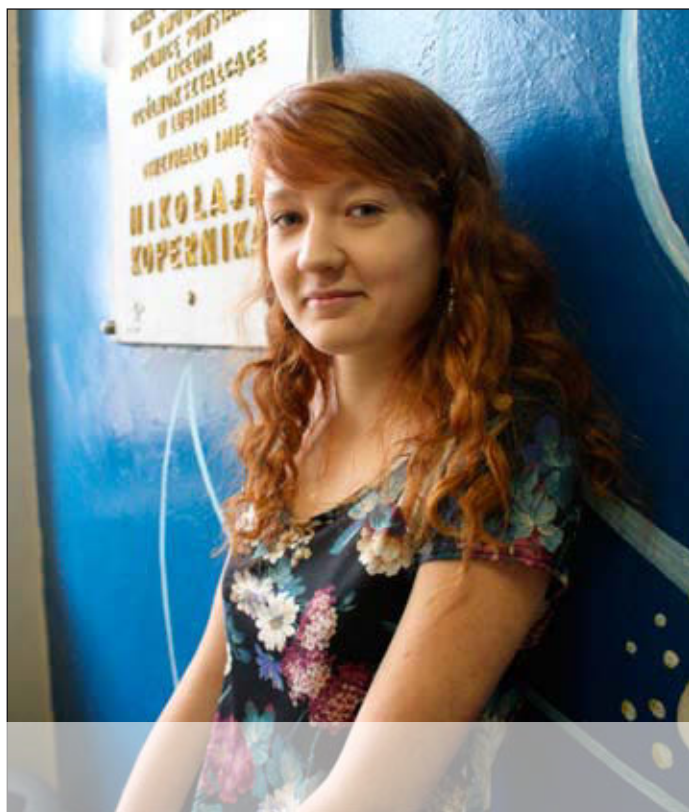
W NOWY ROK lubińskie I Liceum Ogólnokształcące weszło z sukcesami. Znalazło się na 206. miejscu w rankingu „Rzeczpospolitej”, awansując o 99 pozycji w stosunku do roku ubiegłego. A jego uczennica, 17-letnia Dominika Kucner, wygrała Konkurs dla Młodych Dziennikarzy, zorganizowany w ramach Dolnośląskiego Festiwalu Nauki.

– Mieliliśmy tym razem trzech olimpijczyków, w tym jednego laureata olimpiady, stąd ten awans – wyjaśnia Józef Marciniś, dyrektor I LO. – Ponieważ w tym rankingu liczba laureatów olimpiad zestawiana jest z liczbą uczniów placówki, a my jesteśmy szkołą dość liczną, u nas zmiany są mało widoczne. Cieszymy się z każdego sukcesu, ale jak już niejednokrotnie powtarzałem, dla nas najważniejsza jest zdawalność matury – dodaje.

Jednak systematycznie lubińska szkoła wędruje coraz wyżej w rankingu „Rzeczpospolitej” na najlepsze polskie szkoły ponadgimnazjalne. W ubiegłym roku I LO zostało umieszczone na 305. miejscu. Tym razem znalazło się na 206. pozycji.

Ponadto rok 2010 pozytywnie dla szkoły rozpoczęła również jej uczennica Dominika Kucner. 17-latką wygrała Konkurs dla Młodych Dziennikarzy. – Miałam w ogóle nie wysłać swojej pracy – wyznaje z uśmiechem Dominika.

Ścinawianka wraz z klasą pojechała na Dolnośląski Festiwal Nauki. Jej nauczycielka usłyszała o konkursie i przekonała Dominikę, aby wzięła w nim udział. Wystarczyło napisać relację albo esej o zajęciach, które odbywały się w ramach Festiwalu. – Napi-



Dominika Kucner, uczennica I LO, wygrała Konkurs dla Młodych Dziennikarzy. – Miałam w ogóle nie wysłać swojej pracy – wyznaje z uśmiechem dziewczyna

sałam o zajęciach z komunikacji – dodaje. I mimo iż nie była pewna czy ją wysłać, w końcu to zrobiła. Werdykt zaskoczył Dominikę. Zajęła pierwsze miejsce wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Ścinawianka swój talent lite-

racki udowodniła już kilka razy wcześniej, między innymi wygrywając dwa razy mandat do Sejmu Dzieci i Młodzieży. Aby go otrzymać, napisała pracę na jeden ze wskazanych przez kuratorium oświaty tematów.

Marta Czachórska

reklama



FERIE 2010
01.01-14.02

Termin i miejsce	Impreza	Organizator
01.02.2010 poniedziałek, g. 12:15 LODOWISKO	Gry i zabawy sportowe na lodowisku	OSiR
02.02.2010 wtorek, g. 13:00 "Wielorybia" GÓRKA za PKS	Zjazd na Byle Czym W przypadku braku śniegu pojazdy będą oceniane na lodowisku	OSiR
04.02.2010 czwartek, g. 10:00 BASEN "Ustronie"	Otwarte Mistrzostwa Lubina w pływaniu dzieci i młodzieży	OSiR
05.02.2010 piątek, g. 12:00 KRĘGIELNIA	Turniej Kręglarski dla dzieci i młodzieży	OSiR
08.02.2010 poniedziałek, g. 12:00 HALA SPORTOWA	Halowy Turniej Piłki Nożnej - rocznik 1994/95 Hala przy ul. KEN	OSiR
09.02.2010 wtorek, g. 10:00 KRĘGIELNIA	Mistrzostwa Lubina w Szachach (dzieci, młodzież i dorośli)	OSiR
11.02.2010 czwartek, g. 12:00 HALA SPORTOWA	Halowy Turniej Piłki Nożnej Dzikich Drużyn rocznik 1996 i młodszy	OSiR
14.02.2010 niedziela, g. 14:00 KRĘGIELNIA	Walentynkowy Turniej Kręglarski z udziałem zakochanych par mieszanych dla wszystkich Wpisowe - 15 zł od pary	OSiR
14.02.2010 niedziela, g. 17:30 LODOWISKO	Walentynkowe Zakończenie Ferii - Bał Przebierańców I bilet na parę	OSiR

PROMOCJE PODCZAS FERII:

BASEN „USTRONIE” w dni robocze do godz. 17.00, bilet wstępu 5 zł

LODOWISKO w dni robocze do godz. 15.00, bilet wstępu 3 zł

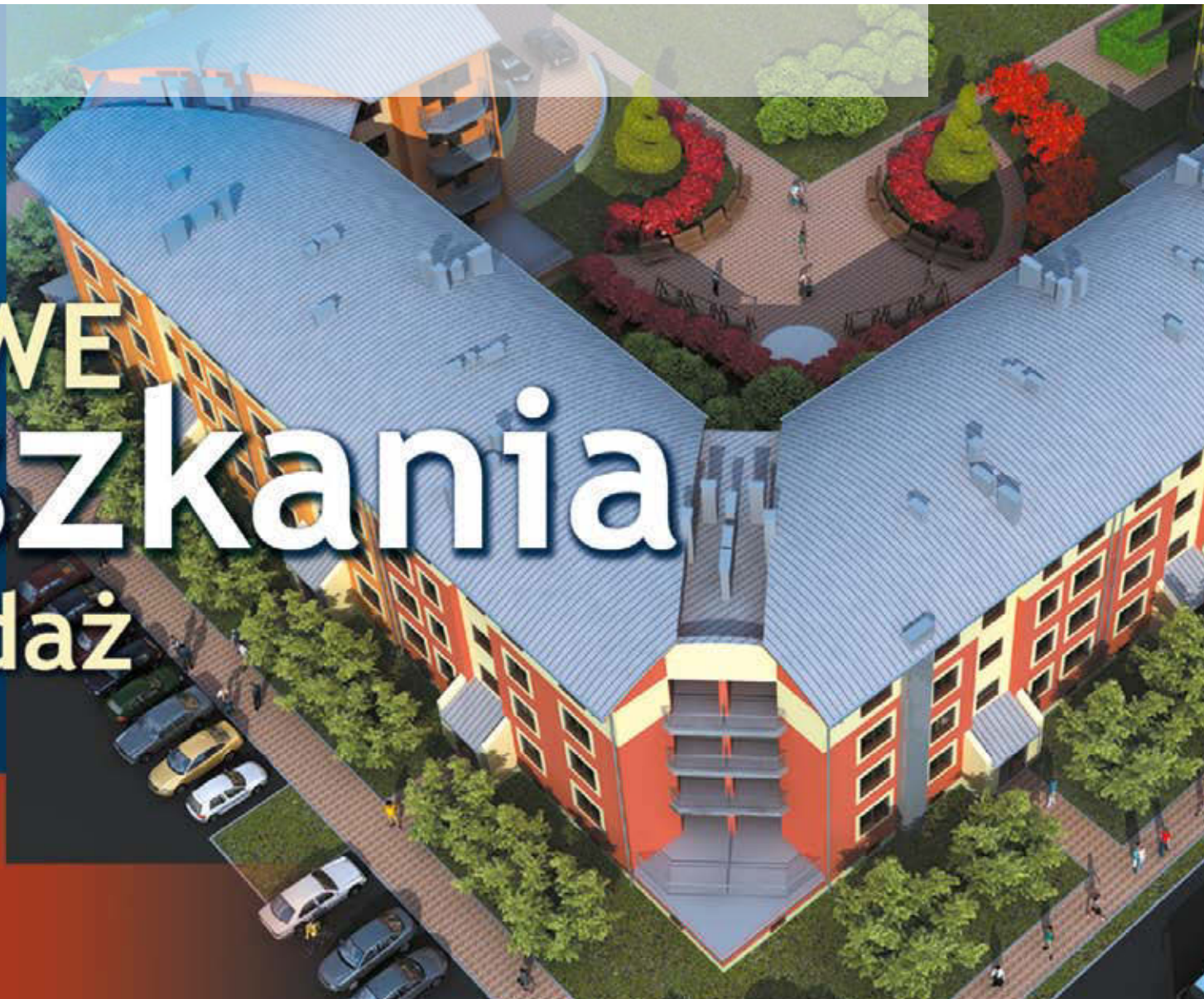
KRĘGIELNIA od 25.01.2010r. do 28.02.2010r.
 Kręgle klasyczne do godz. 17.00, żeton 6 zł/20min. gry
 Bowling do godz. 17.00 - 20 zł/1 godz. gry
 Bowling od godz. 17.00 - 35 zł/1 godz. gry

reklama

RTBS

Zalesie

NOWE
mieszkania
na sprzedaż



Biuro sprzedaży:
tel. 076/746 32 55
ul. Rzeźnicza 1, pok. 114
www.rtbs-lubin.pl



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
 ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO


PIŁKA NOŻNA, PIŁKA RĘCZNA – JEDEN KLUB!

DOPING PRZYĆMIŁ MECZ!

W derbowym spotkaniu w ramach 15. kolejki ekstraklasy piłkarek ręcznych Zagłębie Lubin pokonało KPR Jelenia Góra 33:24 (17:13). Jednak wydarzenia z parkietu zeszły na drugi plan... Na pierwszym był fantastyczny doping kibiców Zagłębia Lubin, którego w hali SP 14 jeszcze nie było!



Kibice dowodzeni przez grupę OCB03, którzy w tym sezonie już niejednokrotnie pokazywali podczas meczów piłkarskich, że są jedną z najlepszych grup kibicowskich w Polsce, udowodnili to również podczas tego spotkania. Od pierwszej do ostatniej minuty spotkania ponaddwustuosobowa grupa gorącym, żywiołowym dopingiem dodawała skrzydeł zawodniczkom Zagłębia, które takiego wsparcia z trybun nie miały nawet podczas pamiętnego meczu finału play-off z SPR-em Lublin.

– Ciężko opisać to słowami. To było fantastyczne! Przy takim dopingu aż chce się grać! Dziękujemy kibicom i zapraszamy na kolejne mecze. To właśnie dla nich gramy i wygrywamy – mówiła kołowa Zagłębia Lubin, Aleksandra Jacek.

– Dziękujemy kibicom za wspaniały doping. Mamy nadzieję, że będziecie nas wspierać również w kolejnych spotkaniach. To było niesamowite uczucie! – powiedziała rozgrywająca, Kinga Byzdra.

Sam mecz nie przyniósł większych emocji, choć zawiedli się wszyscy ci, którzy spodziewali się pogromu, podobnego do tego w pierwszym meczu pomiędzy zespołami Zagłębia i KPR-u (36:15). Jeleniogórzanki walczyły ambitnie i przez pierwsze 20 minut stawiały czoła faworyzowanym lubiniankom. W 10. minucie, po bramce Anny Stanisławiczyn KPR prowadził nawet 6:5. Jeszcze przed przerwą pod-

opieczne Bożeny Karkut wypracowały sobie wyraźniejszą przewagę, wygrywając 17:13. W drugiej połowie przewaga Zagłębia rosła z biegiem czasu, a na pięć minut przed zakończeniem spotkania wynosiła już 10 bramek – 31:21. Po końcowej syrenie wynik brzmiał 33:24. Jeszcze przed zakończeniem meczu grupa kibiców odśpiewała gromkie: „Piłka nożna, piłka ręczna – jeden klub!”, „Będzie hala, będzie doping!”. Po spotkaniu do śpiewu przyłączyły się same zawodniczki, które podziękowały kibicom za wspaniały doping.

– Jelenia Góra zagrała bardzo ambitnie. My po słabszej pierwszej połowie wskoczyliśmy na właściwy tor i wyszliśmy na dziś sięciobramkowe prowadzenie.

Dla nas liczy się zwycięstwo i kolejne dwa punkty. Był to dla nas wyjątkowy mecz, nie ze względu na wygraną, ale na wspaniały doping kibiców, za co jeszcze raz dziękujemy! – powiedziała po spotkaniu trener Zagłębia Lubin, Bożena Karkut.

MKS Zagłębie Lubin – KPR Jelenia Góra 33:24 (17:13)

Zagłębie: Malickiewicz, Tsvirko, Czarna – Załęczna 3, Piekarczyk 3, Cieplowska 4, Semeniuk 5, Obrusiewicz 3, Jacek 2, Orzeszka 2, Kordić 5, Pielesz 1, Byzdra 5.

KPR: Kozłowska, Kuc – Dąbrowska 8, Kocela 3, Stanisławiszyn 2, Buklarewicz 2, Kobzar 5, Kubica, Odrowska 4, Rajfur, Wasiciunek, Muras.

Łukasz Lemanik

Rozgrywki młodzieżowe

Młodzicy

MKS MOSI Wrocław – MKS Zagłębie Lubin 20:21 (9:9)

Niemal przez całe spotkanie na parkiecie trwała walka bramka za bramką. Raz na prowadzeniu byli goście, innym razem gospodarze. W 44. minucie Zagłębie wyszło na 3-bramkowe prowadzenie, co pozwoliło do końca utrzymać korzystny wynik i wygrać 21:20.

Zagłębie: Zynek, Wójcik, Piróg 6, Nowakowski 3, Dzieża, Trzos, Słowikowski, Staszak, Pedryc 2, Łuka 7, Plesiak, Kujański 3.

Juniorzy młodzi

SPR Chrobry I Głogów – MKS Zagłębie Lubin 30:29 (15:15)

– Zagraliśmy dobre zawody, jednak w końcówce spotkania zabrakło nam skuteczności. Bardzo dobry mecz zagrał nasz bramkarz Kuba Osadczuk, a także środkowy rozgrywający Dawid Łebek, który wziął na siebie ciężar gry. Przegraliśmy spotkanie, ale w naszej grze widać duży postęp, gdyż w pierwszej rundzie Chrobry pokonał nas w Lubinie różnicą aż czternastu bramek – podsumował trener juniorów młodszych, Jarosław Hipner.

Zagłębie: Osadczuk – Pokora 3, Dziwiński 6,

Czeszek 2, Lipiński 4, Mościpaa 3, Kringier 1, Jurczyk 1, Łebek 9.

II drużyna (kobiety)

MKS Zagłębie II Lubin – MKS Victoria Świebodzice 29:22 (19:8)

Pierwsza połowa, to koncertowa gra Zagłębia, które po 24. minutach prowadziło już różnicą dziesięciu bramek – 15:5. W końcówce spotkania przyjezdne zniwelowały część strat i ostatecznie Zagłębie wygrało 29:22.

Zagłębie: Rusin – Adamczyk 1, Wesółowska 2, Jankowiak, Kłos 4, Maślej 3, Grodzanowska 5, Marciniak 1, Dyczko 5, Tracz 8, Brenkus, Sowa, Robótka.

II drużyna (mężczyźni)

MKS Zagłębie II Lubin – Arot-Astromal Leszno 34:48

Już początek meczu wskazywał, że będzie niezwykle ciężko. Zaczęło się od 0:5. Należy zaznaczyć, że sędziowie karali zawodników obydwu drużyn aż 19 razy. – Ciężko coś powiedzieć po takim meczu. Zabrakło nam konsekwencji w grze, skutecz-

ności w obronie łatakt. Chyba przestraszyliśmy się rywali – podsumował trener Zagłębia, Adrian Anuszewski.

Zagłębie: Kulbacki, Kawa – Motylewski 3, Janur 1, Buła 4, Gregor 7, Kosmala, Pastuch 2, Załęczny 6, Siemierz, Stodolnik, Trzebowski 3, Kulesza 2, Woźniczka 6.

Młodziczki

Zagłębie I Lubin – KPR Jelenia Góra 28:16 (20:8)

– Po uzyskaniu znaczącej przewagi nad przeciwnikiem w pierwszej połowie, szanse gry otrzymały zawodniczki rezerwowe, które właśnie w takich spotkaniach mają szansę się ograć – podsumowała trener Zagłębia I, Anna Siekaniec.

Bramki: Homonicka Katarzyna – 11, Walczak Julia – 7, Szymczyk Dominika – 4, Leopolska Adrianna – 2, Niedzielska Martyna – 2, Tokarek Aleksandra – 1, Mikulska Małgorzata – 1.

Zagłębie II – Kobierzyce 36:22

Zagłębie: Kamila Pałka 7, Aleksandra Biernat 6, Michalina Kędzierska i Daria Domagalska – po 5, Marta Bobrek 4, Izabela Łazarenko 3, Anna Krajewska i Klaudia Hamkało – po 2, Kinga Furga 1, Natalia Łabiak, Weronika Wawrzak, Paulina Płorczak.

Łukasz Lemanik



**ZAPRASZAMY NA
MECZ!**

XVII KOLEJKA EKSTRAKLASY PIŁKAREK RĘCZNYCH
MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

VS

SPR LUBLIN



30.01.2010 (sobota), godz. 19:00, Hala SP 14, bilety 5 i 10 zł

W LUBINIE OD 30 LAT DZIAŁA PRĘŻNIE KLUB, W KTÓRYM TRENUJE SIĘ KARATE KYOKUSHIN

KARATE WYCHOWUJE

Zawodnicy Lubińskiego Karate Kyokushin ćwiczą nie tylko w hali, ale również na śniegu. Pokazali to na początku stycznia, czym wzbudzili zainteresowanie przechodniów. – Byli zaskoczeni, ale pozytywnie odnosili się do tego pomysłu – mówi Ryszard Semik, instruktor.



Lubiński klub karate kyokushin istnieje już ponad 30 lat (od 1979 roku). To naprawdę długo, biorąc pod uwagę, że wiele klubów rozpada się już po kilku latach. Ten w Lubinie działa prężnie i uczy sztuki walki kilkadziesiąt osób.

Instruktor Ryszard Semik powtarza, że nie najważniejszy jest wynik sportowy. – Liczą się chęci i upór dzieciaków. Nie każdy przecież będzie sportowcem. A karate wychowuje, pomaga – mówi Semik.

Lubińscy zawodnicy starają się przestrzegać kodeksu, który brzmi: „Karate łączy rozwój fizyczny z rozwojem psychicznym. Nie jest jedynie sportem lecz także sztuką życia, w której eksponuje się skromność oraz szacunek dla drugiego człowieka, wartości dzisiaj tak cenne! Karate rządzi się swoją własną etyką. To kodeks, który nakazuje szacunek wobec rodziców, starszych, uczy pokory, dyscyplino-

wania oraz zakazuje stosowania sztuki walki poza salą treningową. Sosai Oyama, twórca karate kyokushin powiedział: Karate zaczyna się i kończy na uprzejmości, a dobre maniery muszą być nienaganne. Karatekę powinno poznawać się nie tylko po wspaniałej sprawności fizycznej ile po uprzejmości, uśmiechu i chęci niesienia pomocy.” – To kodeks dobrego wychowania – mówi Semik.

Najbliższe zawody, w jakich wezmą udział lubinianie, odbędą się w marcu. Wtedy lubinianie wyjadą na mistrzostwa makroregionu do Żabkowic Śląskich. Chętni, by ćwiczyć karate, mogą się zgłaszać na treningi w SP nr 9 w Lubinie – poniedziałek, czwartek 18.30-20, OSiR Lubin – specjalistyczna sala treningowa.

Instruktorami są Ryszard Semik, Sławomir Derlatko, Marek Michałek.

Dawid Sołtys

Zagramy z Byasen!

Piłkarki ręczne Zagłębia Lubin poznały w końcu rywalki w 4. rundzie Pucharu Zdobywców Pucharów. Podopieczne Bożeny Karkut zagrają z norweskimi Byasen Trondheim, który zajął trzecie miejsce w grupie A Ligi Mistrzów.

Losy awansu rozstrzygnęły się dopiero w szóstej, ostatniej kolejce. Teoretycznie Zagłębie mogło trafić na kogoś z trójki Podravka – Lipsk – Byasen, choć najbardziej prawdopodobne przed ostatnią kolejką wydawała się gra z Norweżkami. Tak też się stało. W bezpośrednim meczu decydującym o awansie do dalszej rundy Byasen przegrało w Lipsku 22:25 i zajęło ostatecznie trzecie miejsce w grupie. Pierwszy mecz 4. rundy Pucharu Zdobywców Pucharów pomiędzy Zagłębiem a Byasen zostanie rozegrany w Lubinie, w niedzielę 7 lutego o godzinie 16. Rewanż odbędzie się tydzień później w Trondheim.

Łukasz Lemanik

Siedem zespołów powalczy o utrzymanie w ekstraklasie. Teraz trwa zbrojenie, a pod koniec lutego ruszy ligowa machina

Rywale też się wzmacniają

W PIĄTEK ZAWODNICZY Zagłębia Lubin wyjeżdżają na zgrupowanie do Szklarskiej Poręby. Będą na nim również nowi piłkarze, w tym serbski bramkarz Bojan Isailovic. W ostatni weekend lutego lubinianie meczem z Piastem Gliwice rozłożą walkę o utrzymanie w ekstraklasie.

Warto więc przyjrzeć się, co dzieje się u głównych rywali międzyowych do utrzymania. Zdaje się, że o byt w ekstraklasie walczyć będzie siedem drużyn (od 10 do 16). Dwie z nich będą musiały pogodzić się ze spadkiem. W grupie walczących o prawo gry w ekstraklasie w następnym sezonie znajdują się Jagiellonia Białystok, Piast Gliwice, Korona Kielce, Arka Gdynia, Polonia Warszawa, Zagłębie Lubin i Odra Wodzisław.

Po zakończeniu pierwszej części sezonu większość obserwatorów do spadku typowało Odrę. Uważano, że to pewniak. Teraz powoli się to zmienia, bo sponso-rem wodzisławian została firma bumkacherska, a w styczniowym okienku transferowy, klub ten dokonał już kilku ciekawych transferów.

Do Wodzisławia trafili już m.in. Arkadiusz Onyszek i Mauro Cantoro. Pozyskanie bramkarza może niektórych dziwić, po tym jak jesienią w bramce bardzo dobrze radził sobie Adam Stachowiak. Doświadczenie Onyski może jednak okazać się bezcenne. Podobnie jak przyjęcie Argentczyka Cantoro. Ten bardzo dobrze znany zawodnik z występów w Wiśle Kraków ma być liderem zespołu. Działacze Odry zapowiadają, że to nie koniec wzmocnień.

Odra znajduje się tuż za Zagłębiem, natomiast przed lubiniana-

mi, na 14. lokatę zajmuje Polonia Warszawa. Czarne koszule mają wiosną zdecydowanie pójść w górę. Pod wodzą hiszpańskiego trenera Bakero, w dalszej perspektywie mają walczyć o europejskie puchary. W tym sezonie jednak mają się utrzymać. Mają w tym im pomóc pozyskanie Janusz Gancarczyk, Tomasz Brzyski, a najprawdopodobniej również Andrzej Niedzielan.

Na razie na transferowym rynku nie szaleje Arka Gdynia. Pozyskała zaledwie jednego piłkarza. Niewykluczone jednak, że gdynianie zaskoczą jeszcze kibiców. Arka może mieć poważne problemy z utrzymaniem.

Wielu transferów, niekoniecznie z wyższej półki, dokonano w Koronie Kielce. Trudno dziś wyrokować, czy zmiany w kadrze przełożą się na lepsze wyniki. Kielczanie będą zapewne w gronie tych zespołów, które do samego końca nie będą pewne gry w ekstraklasie w nowym sezonie.

Ciekawie robi się w Piastie Gliwice. Po słabszej końcówce rundy jesiennej, działacze zaplanowali do-

konali kilku niezłych transferów. Zdecydowanie na plus trzeba uznać pozyskanie Adriana Paluchowskiego z Legii Warszawa. Napastnik nie dostawał zbyt wielu okazji do gry od trenera Jana Urbana, więc w Gliwicach Palchowski ma szansę na regularne występy. Ma naprawdę duży talent, więc może pomóc zdobyć Piastowi kilka cennych punktów. Warto odnotować także transfer Mariusza Zganiacza z Korony Kielce.

Miejsce w tabeli Jagielloni Białystok nie oddaje poziomu gry, jaki prezentowała w rundzie jesiennej. Gdyby nie decyzja PZPN z początku sezonu, to dziś białostoczanie mieliby 10 punktów więcej i zamiast walki o utrzymanie graliby o udział w europejskich pucharach.

Dawid Sołtys



Fot. Tomasz Folt

Centrum Innowacji Audiovizualnych

DRUGA POŁOWA TABELI EKSTRAKLASY

9. Cracovia Kraków	17	20	13:20
10. Jagiellonia Białystok	17	16	20:16
11. Piast Gliwice	17	16	21:29
12. Korona Kielce	17	15	21:30
13. Arka Gdynia	17	15	14:18
14. Polonia Warszawa	17	15	13:25
15. Zagłębie Lubin	17	14	12:26
16. Odra Wodzisław	17	11	13:28

Nordic walking jest coraz bardziej popularną dyscypliną w kraju. Widać to także w Lubinie Bawili się świetnie

W LUBINIE ODBYŁY SIĘ pierwsze zawody z cyklu Grand Prix Lubina w Nordic Walking. Wystartowało 48 uczestników w sześciu kategoriach wiekowych, czterech żeńskich i dwóch męskich. Zawodnicy zmierzali się na trasie liczącej 4,2 km. Tę coraz bardziej popularną dyscyplinę sportową, uprawia wielu lubinian, ale w imprezie brali udział również zawodnicy z pobliskich gmin, jak choćby ze Ścinawy.



Zawody odbyły się na terenach leśnych wokół strzelnicy.

31 stycznia odbędą się drugie zawody. Rozpiętość wiekowa liczyła prawie 70 lat, najmłodszy uczestnik miał 7 lat, a najstarszy ponad 70. Wszyscy startujący i kibice świetnie się bawili. Uczestnicy kończyli zawody w bardzo dobrych humorach.

Kolejne zawody z cyklu Grand Prix odbędą się 31 stycznia o godzinie 11, na górkach za PKS. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych.

Dawid Sołtys

Klasyfikacje w poszczególnych kategoriach:

Kobiety do 40 lat

1. Paulina Wityk Szumna, 2. Laura Więsko, 3. Agnieszka Świercz

Kobiety 40+

1. Laura Waszewska, 2. Dorota Feliszek, 3. Elżbieta Rękawiczka

Kobiety 50+

1. Jolanta Kurzawska, 2. Maria Jakubiak, 3. Kazimiera Florczyk

Kobiety 60+

1. Krystyna Horaczewska, 2. Krystyna Pacześ, 3. Anna Szalas

Mężczyźni do 45 lat

1. Tomasz Waszewski, 2. Jacek Świętek, 3. Andrzej Borkowski

Mężczyźni 45+

1. Bernard Kubicki, 2. Andrzej Sowa, 3. Teodor Ziolkowski

DOPÓWIEDZIANE

FOT. MARIOLA SAMOTICHA

KOPYRAJT: JOM

PREZYDENT LUBINA ROBERT RACZYŃSKI
ORAZ WYKONAWCA NOWOCZESNEJ
BIBLIOTEKI ARTUR DUBIŃSKI



DO SERCA PRZYTUŁ PSA

W TYM MIEJSCU będziemy publikować od tej pory informacje o psach, które błąkały się po mieście, a teraz czekają, aż ktoś je przygarnie i zaoferuje im nowy dom. Do tej pory publikowaliśmy ogłoszenia o zwierzętach jedynie na portalu internetowym lubin.pl. Interuści wielokrotnie okazali wielkie serce i wiele psów znalazło nowych właścicieli i ciepły kąt. Teraz szansę na adopcję czworonogów będą mieli również Czytelnicy „Wiomości Lubińskich”.

Dzięki dobrym sercom Czytelników lubin.pl, w ubiegłym roku udało się zaoszczędzić w budżecie miasta aż 25 tys. zł. Tyle bowiem kosztowałoby umieszczenie w schronisku dla bezdomnych zwierząt psów, które zaadoptowali internauci. Na urzędnikach miejskich spoczywa ustawowy obowiązek niesienia pomocy bezdomnym i pokrzywdzonym zwierzętom. W ciągu ubiegłego roku było 120 takich interwencji, w których udział brał lekarz weterynarii oraz strażnicy miejscy. Największe oszczędności przyniosła prowadzona na portalu kampania adopcyjna. W minionym roku nowe domy znalazły 22 psy. Do ochronki trafiło 35 czworonogów, co kosztowało budżet miasta 32 tys. zł. Wśród odłowionych zwierząt znalazło się dziesięć ciężko chorych. Ich stan nie dawał rokowań na przeżycie, dlatego poddano je eu-

tanazji. Niski procent eutanazji to wynik odpowiedniej opieki lekarskiej. Nową rubrykę otwiera kundelek, który przez tydzień szukał swojego właściciela przy ulicy Skłodowskiej w Lubinie. Jego losem zainteresowali się mieszkańcy pobliskich kamienic, którzy w obawie, że zamarzną, wezwali na pomoc służby miejskie. Około dwuletni mieszaniec był wyziony i osłabiony. Miał problemy z chodzeniem. Zwierzęciu udzielono pomocy i czuje się znacznie lepiej. Czworonóg jest łagodny i spokojny. Psina czeka na odpowiedzialnego pana, który zapewni mu nie tylko dach nad głową, ale przede wszystkim serce. I co najważniejsze – nie porzuci w najgorzej dni w roku. Sympatyczny czworonóg czeka na nowego właściciela w przychodni weterynaryjnej ANIMVET przy ul.

Słowińskiej 4 w Lubinie. Osoby, które chciałyby się nim zaopiekować, proszone są o kontakt pod numery telefonów: tel. 076 842 17 88 lub 601 844 472, w godzinach 9-18. Potrzebni są również wolontariusze, którzy mogliby wyprowadzać

pieski na spacer, karmić, czesać itp. Pomoc przydałaby się zwłaszcza w weekendy. Osoby, które są gotowe pomóc, proszone są o kontakt z przychodnią weterynaryjną, tel. 076 842 17 88 lub 601 844 472 w godzinach 9-18.



Centrum Innowacji Audiowizualnych

HOROSKOP

Baran
Ten miesiąc dla Baranów będzie intensywny. Czekają Was prawdopodobnie wiele spraw do rozstrzygnięcia. Początkowo może wydawać się to trudne, jednak jeśli oczyścicie Wasz umysł pozbędzie się zbędnych przemyśleń, to wszystko okaże się proste.

Byk
Byki zaczynają ten miesiąc niejako od początku. Piszcie się właśnie nowy rozdział Waszego życia. Przed Wami zatem wiele różnych zdarzeń. Będziecie mieli okazję do odnalezienia pogubionych części siebie i złożenia ich wszystkich w jedną całość.

Bliznięta
Dla Blizniąt to bardzo dobry miesiąc na rozkwit. Będziecie mieli szansę pozbyć się iluzji, jakich często każdy z nas doświadcza. Będziecie mogli wyjść poza nie. Aby móc skorzystać z tego, co da Wam rozkwit.

Rak
Pamiętajcie, że nie warto brać na siebie zbyt dużo, bo możecie tego wszystkiego nie udźwignąć. Zwłaszcza nie zaleca się brania na siebie odpowiedzialności za innych, każdy powinien być odpowiedzialny sam za siebie.

Lew
Dla Lwów to bardzo dobry czas na wejście w głąb siebie, odkrywanie siebie, uczenie się. Prowadzi Was teraz bardzo mocna siła i warto za nią pójść. Warto także podzielić się swoim bogactwem z innymi ludźmi.

Panna
Panny powinny w tym miesiącu zrobić generalny porządek odnośnie przeszłości i przestać się jej kurczowo trzymać i zacząć żyć – tu i teraz. Będziecie mieli szansę na głębokie przeżywanie i odczuwanie każdego dnia nie martwiąc się tym co było.

Waga
Wagom w tym miesiącu przyda się puszczenie nadmiernej kontroli. Nie sprzyja ona bowiem rozwojowi, zaś sprawia, że czujemy się wciąż atakowani czy osaczani. Jeśli odczuwacie jakiś głęboki żal to spróbujcie o nim zapomnieć.

Skorpion
W tym miesiącu, będziecie, jak wielki worek i będziecie zdolni do przyjmowania wszystkiego, co się będzie wydarzać. Warto jednak zadbać o to, żeby ów worek nie stał się workiem na śmieci. W tym celu powinniście zwracać baczną uwagę na to, z kim wchodzicie w interesy.

Strzelec
Ten miesiąc może okazać się stresujący. Bądźcie czujni i uważnie obserwujcie wszystko dookoła i obserwujcie samych siebie. Wyciągajcie wnioski z wydarzeń i zachowań swoich i innych.

Koziorożec
Ten miesiąc powinien upłynąć spokojnie. Możecie wykorzystać ten czas na uzdrawianie siebie i swoich relacji z innymi. Warto również wsłuchać się w swój wewnętrzny głos, ma on bowiem Wam do powiedzenia coś bardzo ważnego.

Wodnik
Wodniki powinny zacząć dokładnie obserwować, co się wokół nich dzieje. Nie każdy bowiem jest sprzymierzeńcem, postarajcie się odciąć wszelkie uwarunkowania, a także podzielić się tym, co macie.

Ryby
Ryby ten miesiąc może przynieść zmiany. Jeśli czujecie wene, chęć by coś stworzyć, nie wahajcie się, bowiem Wasza twórczość pochodzi z Kosmosu i Kosmos chce, by zostało to wyrażone i pokazane światu.

30 RAT 0%!

AKCJA TRWA OD 18.01 DO 27.01.2010!

Dysk twardy 320 GB

Procesor Intel Pentium Dual Core T4300

Karta Graficzna ATI Radeon 4570 HD 512 MB

30x

72i

acer

5732 ZG-433 G32MN
NOTEBOOK

Procesor Intel Pentium Dual Core T4300, pamięć operacyjna 3072 MB, matryca HD 15,6", karta graficzna ATI Radeon 4570 HD 512MB, dysk twardy 320 GB, nagrywarka DVD, WLAN, system operacyjny Windows 7 Home Premium, numer produktu 1093046.

Asortyment w podanych cenach dostępny od 18.01 do 27.01.2010 lub do wyczerpania zapasów. Informacje zawarte w gazetce nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 § 1 K.C.

RATY
0%

CENA ŁĄCZNA
2160.-

intel
Pentium
inside™

Look for
Intel
Inside®

★★★★★

LUBIN

www.saturnpolska.com
CUPRUM ARENA • Generała Władysława Sikorskiego 20
Telefon 076 84 85 100 Telefax 076 84 85 109

Poniedziałek - Czwartek
Piątek - Sobota
Niedziela

10:00 - 21:00
10:00 - 22:00
10:00 - 21:00



SATURN

ŻER DLA SKNER!